Nr. 199. Dnia 10 Września 1872 r. Wtorek. Dnia 29 Sierpnia (10 Września) 1872 r.

Prenumerata „Kur. War.“ wynosi: w **Warszawie** rocznie rs. 4 kop. 80, półrocznie rs. 2 k. 40, kwartalnie rs. 1 kop. 20, miesięcznie kop. 40; za odnoszenie do domu dopłaca się k. 5 na miesiąc. **Numer pojedyńczy** w Kantorze Redakcji kop. 5. **Redakcja otwarta** od **11-ej rana do 2 po południu.**

KURJER WARSZAWSKI.

ROK PIĘĆDZIESIĄTY DRUGI.

Na prowincji i w Cesarstwie wynosi rocznie rub. sr. 8, (w tem mieści się już opłata pocztowa za przesyłkę rs. 1 kop. 40 oraz za opakowanie i Ekspedycję rs. 1 kop. 80). Prenumerata przyjmuje się rocznie, półrocznie i kwartalnie. **Rękopisma nadsyłane do Redakcji nie zwracają się**

Dziś: Ś. Mikołaja z Tolentynu.
Środa: ŚŚ. Teodory Pok. i Prota.
Czwartek: ŚŚ. Walerjana i Salezego.
Piątek: Ś. Maurycjusza B.

Wschód słońca o godzinie 5 minut 26 | Długość dnia godzin 13 minut 1
Zachód „ „ 6 „ 27 | Ubyło 3 „ 44.

Adres Redakcji „Kurjera Warsz.“: PLAC TEATRALNY Nr. 5, dom W. L. ZABŁOCKIEJ

Sobota: *Podwyższenie Ś-go Krzyża.*
Niedziela: *17 po Św.* Ś
Poniedziałek: Ś. Cyprjana.
Wtorek: Pięciu ran św. Franciszka.

— W kościele Śtej Anny, w piątek, sobotę i niedzielę (13, 14 i 15 b. m.), odprawi ć się będzie 40togodzinne Nabożeństwo, jako w główną Urczystość poświęconą czci Najświętszego Serca Marji Panny.

— W przyszłą sobotę przypada doroczna uroczystość Podwyższenia Ś-go Krzyża, która tegoż dnia odprawiać się będzie Nabożeństwem odpustowem z wystawieniem N. Sakramentu, kazaniami i processjami w kościele parafialnym Ś-go Krzyża, zaś dnia następnego, w Niedzielę, w kościołach: Ś-go Jacka przy ulicy Freta i Ś-go Ducha wprost ulicy Mostowej.

— Jutro d. 30 sierpnia (11 września) jako w uroczystość imienin Jego Cesarskiej Mości Najjaśniejszego Cesarza Aleksandra Mikołajewicza i Jego Cesarskiej Wysokości Cesarzewicza Następcy Tronu, Wielkiego Księcia Aleksandra Aleksandrowicza, o godzinie 11-tej zrana odbędzie się w prawosławnym katedralnym soborze, uroczyste nabożeństwo celebrowane przez najprzewielebniejszego Joanicjusza Arcybiskupa Warszawskiego i Nowogeorgiewskiego, na którym raczy być obecnym JW. Głównodowodzący wojskami. Na godzinę oznaczoną zjeżdżać się mają do Soboru, w paradnych uniformach Jenerałowie, Sztabs i Ober Oficerowie jak również urzędnicy klasowi Zarządów wojskowego i cywilnego. W czasie nabożeństwa dane będą z wałów cytadelli Aleksandrowskiej salwy armatnie 21 wystrzałów. Jednocześnie z prawosławnym soborem, odbędą się solenne nabożeństwa we wszystkich cerkwiach zarządu wojskowego, oraz w świątyniach innych wyznań w Warszawie.

— Najjaśniejszy Pan, na przedstawienie Jenerał-Feldmarszałka Namiestnika w Królestwie Polskiem, Najmiłościwiej raczył, na dniu 25 czerwca r. b., udzielić policmajstrowi 2-go oddziału miasta Warszawy, pułkownikowi pułku grodzieńskiego huzarów lejbgwardji *Kosińskiemu*, pierścień brylantowy z cyfrą Jego Cesarskiej Mości. (D. W.)

— *Departament poczt.* Stosownie do zawiadomienia austrjackiego zarządu pocztowego, za korrespondencję listową, przesyłaną *przez Austrję* pomiędzy Rossją a Kerasundem (w Turcji Azjatyckiej), ustanawia się następująca opłata:

a) za wysłane listy *frankowane* — po 22 kopiejek, (z których 20 krejc. na rzecz Austrji) za każde 15 gramów;

b) za listy *rekomendowane*, oprócz opłaty jak za frankowane, jeszcze premjum asekuracjnego 7 kop. od każdego listu;

c) za odbierane listy *niefrankowane* — po 28 kop. (z których 25 krejc. na rzecz Austrji), za każde 15 gramów;

d) za *przesyłki opaskowe* z utworami druku i wzorami towarów — po 4 kop. (z których 3 1/4 krejc. na rzecz Austrji) za każde 40 gramów. (D. W.)

— *W rozkazie Warszawskiego Ober-Policmajstra do Policji Wykonawczej za Nr 138 wydanym zamieszczono:* Dostrzegać się daje, że wielu z trudniących się sprzedażą pojedyńczych numerów gazet na ulicach, nie posiadają na ten proceder pozwoleń od Policji i nie zachowują ustanowionych dla nich warunków pod względem ubrania i oznak zewnętrznych; w ponowieniu zatem rozporządzeń moich w tym względzie zamieszczonych w Rozkazach do Policji z d. 6 (18) października 1870 r., z d. 3 (15) marca i 21 maja (2 Czerwca) roku bieżącego, polecam Kommissarzom cyrkułowym wykonać ściśle co następuje:

1) Sprawdzić niezwłocznie w mieszkaniach tych wszystkich, którzy pozyskali pozwolenia na sprzedawanie gazet na ulicach, lista których w swoim czasie komunikowaną była Kommissarzom, czyli posiadają porządną odzież i numera metalowe na rękawach — i tym którzy nie posiadają, wyznaczyć termin w celu wystarania się do dnia 8 (20) września, niedozwalając do tego czasu trudnienia się tym przemysłem.

2) Uprzedzić redaktorów wszystkich gazet, ażeby od daty oznajmienia im niniejszego rozporządzenia, nie wysełali, do rozprzedawania na ulicach pojedyńczych egzemplarzy swoich pism, roznosicieli, nie posiadających biletów i numerów metalowych na rękawach jak również nieporządnie ubranych i wystarali się zaopatrzeć ich w takowe najpóźniej do dnia 8 (20) września r. b pod odpowiedzialnością za niewykonanie tego.

3. Zwracać baczną uwagę, ażeby od dnia 8 (20) września nikt bez ustanowionego biletu albo w oberwanej i nieporządnej odzieży i bez numeru metalowego na rękawie, nie zajmował się roznośną sprzedażą wydawnictw prassy, a w razie dostrzeżenia niestosujących się do niniejszego rozporządzenia odsyłać do Zarządu Policji.

Jeżeli zatem po dniu 8 (20) września dostrzeżonym zostanie sprzedający na ulicy gazety bez zachowania wyżej wspomnionych warunków, to winni niedozoru i dopuszczenia tego stopnie Policji, pociągnięci również zostaną do surowej kary. (G. P.)

— *Warszawska Izba Skarbowa* zawiadamia Emerytów pobierających pensje z Kas Warszawskiej gubernji, że wydawanie książeczek Emerytalnych na pobieranie w 1873 r. pensji, podobnie jak w roku zeszłym rozpocznie się 1 (13) września roku bieżącego.

Dla otrzymania wspomnionych książeczek, emeryci mogą podawać osobiście albo przesłać pocztą do Izby Skarbowej. Kas Okręgowych lub powiatowych, z których naznaczone im pensje przypadają do wypłaty, podania o wydanie lub wysłanie im na rok 1873 książeczek emerytalnych, dołączając koniecznie te dowody, które były żądane przy wydawaniu im książeczek na rok 1872.

Blankiety na podania dla otrzymania książeczek emerytalnych będą wydawane Emerytom w Izbie Skarbowej w Kasach Okręgowych i Powiatowych bezpłatnie.

Przytem Izba Skarbowa dla uniknienia trudności jakieby wynikły przy wydawaniu wszystkim emerytom książeczek w końcu roku, uprasza ich o wczesne wyjednanie sobie takowych poczynając jak wyżej powiedziano od 1 września roku bieżącego (D. W.)

—Q— Niejednokrotnie podnosiliśmy w piśmie naszem kwestję kobiet zmuszonych utrzymywać się z robót ręcznych, czyli, jak się powszechnie wyrażają, utrzymujących się z igły. Położenie ich i życie pod każdym względem są godne politowania. Pracując przez godzin kilkanaście taka kobieta nie jest w stanie na najskromniejsze nawet utrzymanie zarobić. Wyzyskiwanie ich pracy odbywa się bez żadnych przeszkód; płaca większa lub mniejsza zależy li tylko od dobrej woli dających istotom tym zajęcie.

W teraźniejszości niedostatek graniczący z nędzą, w przyszłości widoków żadnych! To strona materjalna; a ileż walk, ile nieprzyjemności na drodze moralnej spotyka podobna pracownica? Opieki żadnej, bo któż za biedną kobietą ująć się zechce? Cóż komu szkodzi że ona walczy z nędzą, aby nie zejść z drogi cnoty! To obojętne!

Nieraz zdarzało się nam słyszeć cynicznie wygłoszone zdanie: „Młoda, piękna, mogłaby mieć ładne utrzymanie, a że głupia, dobrze tak, niech cierpi!“

Z prawdziwą więc radością witamy nowo powstałą *spółkę połączonej pracy kobiet.* Spółka ta otwiera niejako ramiona dla wszystkich uczciwych pracownic na tem polu, a zapewniając im opiekę moralną, poradę i pomoc lekarską w razie choroby, ułatwiając możność wejścia do stowarzyszenia i stania się z czasem uczestniczką w zyskach ogólnych, daje niejako oparcie się w teraźniejszości i otwiera nadzieję na przyszłość.

Myśl założenia spółki i plan jej urządzenia, społeczność nasza zawdzięcza pani doktorowej Paulinie Kuczyńskiej. Ona pierwsza dała inicjatywę, a podtrzymywana w zamiarach swoich przez kilka osób, znalazłszy współczucie w gronie zacnych dam, przełamała wszelkie trudności i spółka nakoniec rozpoczęła swoją działalność.

Jak na początek spółka rozporządza dość znacznym kapitałem, a ponieważ lista wspólniczek i uczestniczek nie jest zamkniętą, można mieć nadzieję, że kapitał ten wzrastać ciągle będzie, obroty zaś handlowe dobrze prowadzone, zapewnią spólniczkom znaczne zyski.

Pomoc jednak materjalna dla kilku, lub kilkunastu nawet jednostek nie jest ostatecznym celem nowozawiązanej spółki, byłby to zbyt ciasny zakres działania i nie zasługiwałby na tak powszechne uznanie ogółu, jakie go nateraz otacza. W spółce połączonej pracy kobiet upatrujemy cele bez porównania poważniejsze! Pomoc wzajemna — to staranie o usunięcie, o zniszczenie proletarjatu kobiecego, stokroć groźniejszego w swych następstwach od prolelarjatu mężczyzn. Ten ostatni tworząc chaos, wywracając nawet porządek społeczny, jest, że się tak wyrazimy, plagą chwili; tym czasem proletarjat kobiecy, chociaż powoli, sięga daleko głębiej. On szczepiąc jad i zgniliznę w przyszłe pokolenia, doprowadza stopniowo narody do rozstroju i upadku moralnego i fizycznego, jakiego smutny przykład dała nam społeczność francuzka.

Przyłożyć rękę choć w części, aby uchronić społeczność od tych okropności, a przynajmniej próbować tego, jest obowiązkiem każdego uczciwego człowieka, a spółki, podobne spółce połączonej pracy kobiet, jedynym na to są środkiem

Nie zdziwilibyśmy się więc wcale, gdyby wszystkie warszawianki zapragnęły przyjąć udział w tej spółce i dowieść drugiej połowie rodu ludzkiego, że jej przodują zarówno rozumem jak sercem.

Wiadomości miejscowe.

— Rada Miejska Warszawska Dobroczynności Publicznej, na mocy art. 2 Najwyżej w dniu 1 czerwca 1871 roku zatwierdzonej uchwały komitetu do spraw Królestwa Polskiego, oraz w myśl art. 910 Kodeksu Cywilnego, uczynione przez niegdy Teklę z Wiśniewskich Swiergocką zapisy:

1) Na rzecz Warszawskiego Towarzystwa Dobroczynności rsr. 34,636 kop. 67 1/2, i

2) Na rzecz tanich kuchen w Warszawie zostających pod nadzorem tegoż Towarzystwa rsr. 2,250 na posiedzeniu z dnia 12 sierpnia r. b. postanowiła przyjąć na warunkach w testamentach określonych z zachowaniem praw osób trzecich.

† Kilkanaście tysięcy osób towarzyło wczoraj pogrzebowi ś. p. Ferdynanda **Dziarzkowskiego**, Prałata Katedry S-go Jana co było wymownym dowodem szacunku dla zmarłego kapłana i szczerego żalu po jego stracie.

Kondukt, rozpoczynały sieroty i starcy zostający pod opieką Towarzystwa Dobroczynności; następnie dążyły bractwa z chorągwiami żałobnemi, siostry miłosierdzia, seminarzyści, kanonicy honorowi i katedralni, oraz JX. Zwoliński, Prałat Kustosz, Administrator Archidyecezji Warszawskiej.

Za karawanem szła rodzina, przyjaciele i znajomi zmarłego; orszak zakończył długi szereg karet i powozów.

Zwłoki ś. p. prałata złożone zostały na cmentarzu powązkowskim.

† Rok bieżący odznaczać się będzie w dziejach naszej sztuki bolesnemi wspomnieniami. Kilka miesięcy upłynęło jak Moniuszko zakończył żywot pełen chwały, gdy znowu w zeszłą sobotę to jest dnia 7 b. m. o godzinie 8 z rana Antoni **Stolpe** zgasł w 21 roku życia w Meren. Był to talent wyjątkowy...

W kompozycji doszedł do tego stopnia wyrobienia, że mistrz jego Fryderyk Kiel, uważał przewodnictwo swoje nad nim za skończone. Dojrzałość myśli i formy mieliśmy sposobność ocenić, słuchajac ostatniego dzieła nieboszczyka sonaty na skrzypce i fortepian, skończonej już na łożu boleści.

Jako fortepianista ś. p. Stolpe uważany był przez Kullaka, za jednego z najpierwszych w Berlinie, skutkiem czego oddał mu tenże jedną klasę w Konserwatorjum Berlińskiem.

Nieboszczyk odznaczał się wielką skromnością i dobrocią charakteru, co mu jednało przychylność nauczycieli, oraz miłość kolegów. Pracując z całym zapałem dla sztuki, nigdy nikomu nie zazdrościł, o nikim źle nie mówił, owszem radował się, gdy który towarzysz jego odznaczał się talentem.

Świat artystyczny który w Berlinie wysoko cenił nieboszczyka jako muzyka i człowieka, głęboko odczuje stratę tak świetnie i krótko jaśniejącej gwiazdy.

Pozostałe po nim dzieła znajdują się w rękach ojca. Ufać należy, że Towarzystwo muzyczne zajmie się wydaniem kolejnem prac tych, które zyskały uznanie za granicą. Będą one ozdobą literatury naszej i dowodem, że u nas nie brak ludzi pełnych talentu i pracy. *Z. N.*

† Z grona prawników tutejszych, śmierć zabrała człowieka, który przez całe życie wierzył w ideę prawości i prawa i dla niej szczerze i wytrwale pracował.

Heylman Karol August, Rzeczywisty Radca Stanu, b. członek b. Rady Stanu Królestwa Polskiego, członek Warszawskich Departamentów Senatu i Konsystorza Jeneralnego ewangelicko-augsburgskiego, zmarły w dniu wczorajszym, w szczupłym zastępie naszych pracowników na polu teorji i praktyki prawa, zdobył sobie stanowisko godne szacunku i uznania ogólnego.

Ś. p. Karol-August, urodził się w r. 1796 w Wielkiem Księztwie Poznańskiem. Utraciwszy w młodzieńczych latach ojca i matkę, z pomocą krewnych, lecz więcej o własnych siłach, przeszedł z chlubnem odznaczeniem się wszystkie klassy b. Liceum w Warszawie,

a następnie w r. 1815 studjował prawo na uniwersytetach w Berlinie i w Getyndze.

W r. 1818 Heylman powrócił do Warszawy, złożył egzamin w nowo założonym Uniwersytecie na stopień magistra obojga praw i rozpoczął praktykę applikacyjno-sądową.

Obok pełnienia sumiennego obowiązków z urzędu podjętych, pracował dla dobra literatury prawnej w czasopiśmie: „Themis Polska“ (od roku 1828 do 1830) i należał stale do koła współpracowników „Biblioteki Warszawskiej.“

Oceniając położone w nauce prawa zasługi, Uniwersytet Jagielloński w Krakowie, zaszczycił Heylmana godnoscią doktora obojga praw i administracji.

Zmarły przeżył na tej ziemi lat 76.

Był on żywą kroniką dziejów na które patrzał, i serdecznie je odczuwał i umiał sądzić ze spokojem i bezstronnością.

Widział on wzrost i rozwój kilku pokoleń, i jako człowiek myślący, entuzjazmował się w obec blasków cnoty i bolał wśród cieniów boleści.

Studja prawne były dlań, jak mówi Goethe: *balastem życia*, prawość: *ideałem*.

Kilka tych słów szczerej prawdy składamy na grobie uczonego prawnika polskiego; składamy je z serdecznym żalem.

Wieczny pokój popiołom człowieka rozumnego i prawego!

= Hamlet w Tivoli!...

Widzimy już uśmiech ironiczny, przebiegający na te słowa po ustach tych z naszych czytolników, którzy na wczorajszem przedstawieniu nie byli.

Ów bohater myśli sceptycznej i marzenia niewcielającego się w czyn, przesuwający się z wieczną chmurą smutku na czole i skrzywieniem szyderstwa na wargach pośród złocistych krużganków, sal olbrzymich i posępnych cmentarzy!

Ten bohater umieszczony na kilku łokciach kwadratowych ogródkowej scenki!!!...

To musiało być zabawne.

A jednak nie było takiem, wywoływało wrażenie poważne i pocieszające zarazem.

Pocieszające doprawdy, gdyż zrodziło w nas przekonanie, że towarzystwo kończące obecnie swój pobyt w Tivoli; może z pożytkiem dla sztuki odsłaniać przed publicznością prowincjonalną nieśmiertelne piękności Szekspirowskich arcydzieł, nie obdzierając ich z wszelkiego uroku.

Braku świetnej wystawy scenicznej nie możemy brać w rachunek. Szekspir pisał swoje sztuki dla lichych bud aktorskich, w których napisy na płótnie zastępowały dekoracje. Jeżeli uprzytomnimy sobie ówczesne przedstawienia jego arcydzieł, obecna wystawa nawet w ogródku wyda się aż nadto wystarczającą.

Nie zajmując się więc tym technicznym aparatem sztuki dramatycznej, z prawdziwą przyjemnością zaznaczyć musimy szacunek, ujawniony wczoraj przez wszystkich grajacych dla wielkiego, powierzonego im zadania.

Wszyscy umieli role dobrze, wypowiadali je starannie, pracując o ile sił starczyło. Jeden tylko duch, zapomniał w pozaświatowych obszarach ludzkiej mowy, i zacinał się niemiłosiernie, ufny zapewne w to, że duchom więcej wolno niż zwykłym śmiertelnikom.

A teraz kilka słów o artyście grającym główną rolę.

P. Zaremba, jako Hamlet, przewyższył nasze oczekiwania. Gra jego uwydatniła dwa najważniejsze w artyście przymioty: intelligencją i zapał. P. Zaremba umiał się utrzymać w charakterze i zachować w tonie dykcji umiejętne i odpowiednie danym sytuacjom stopniowanie. Jeżeli nie potrafił uwydatnić wszystkich stron przepełnionej subtelnościami natury duńskiego książęcia, jeżeli z tej niewyczerpanej dla myślącego artysty kopalni, nie wydobył wszystkich skarbów, — chętnie kładziemy to na karb niedoświadczenia scenicznego, braku studjów i wzorów, które pan Zaremba prędko odnajdzie, gdyż usilnie ku nim się wznosi. Na dziś, radzilibyśmy mu tylko uzupełnić najgłówniejsze niedostatki, mianowicie: uwydatnić w pierwszych zaraz aktach więcej drażliwości nerwowej w Hamlecie, ustosunkować więcej siłę gry do wszystkich ustępów roli, aby monologi i sytuacje wybitniejsze, zbyt rażąco nie odskakiwały od całości.

P. Rakowska, uczennica b. dyrektora scen warszawskich J. S. Jasińskiego, — odznacza się dobrą szkołą i poprawną dykcją. Indywidualności nie dostrzegliśmy.

= Pan Feliks Benda, artysta dramatyczny ma tutaj dać dwadzieścia gościnnych występów. Szereg ich rozpocznie jutro rolę księcia de Birac w komedji Dumasa p. n. „Księżna Jerzowa.“

= Zapowiedziana repertuarem na piątek „Epidemja“ z powodu słabości przyjmującego w niej udział p. Żółkowskiego, nie ukaże się jeszcze w tym tygodniu na scenie.

= Wice-hrabia de Caston przejeżdżając przez Warszawę, uraczył nas wczoraj przedstawieniem w sali Doliny Szwajcarskiej. Przedstawienie to, albo jak je nazywa pan Caston posiedzenie, odbyło się według zwykłego programu, który mówiąc nawiasem u pana C., żadnym prawie nie ulega zmianom. Owszem tym razem był on nawet znacznie krótszym i mniej zadziwiającym. Tam gdzie w r. z. wchodziły liczne kombinacje kart i domina i liczb pomyślanych wczoraj skończyło się na samych liczbach, a wybór liczby naprzód przez p. Caston w kopercie napisanej nie nastąpił od razu i bez naciągań. Za to wybór kwiatów z między-działów przyrody a z kwiatów róży, co także napisano już było naprzód w kopercie, odbył się jakby podług recepty.

Najbardziej zadziwiającemi są dowody chwytliwej pamięci pana Castona, który massy kart, liczb, dat, nazwisk i faktów, wylicza jedne po drugich bez zająknienia choć mięsza rozmyślnie rzeczy niemające nic z sobą spólnego i wreszcie cały ten fajerwerk pamięciowy, kończy się improwizacją na przedmiot i rymy z góry przez słuchaczów zadane. W sali zebrało się około 75 osób.:

= W tych dniach opuścił prassę zeszyt 8my dzieła Professora Dra Bocka: „Człowiek w stanie zdrowia i choroby“ z 8go wydania niemieckiego, w przerobieniu przez Dra Jakóba Rozenthala.

= W ostatnim numerze „Gazety Lekarskiej“, zamieszczoną jest wiadomość, że niektórzy Lekarze niemieccy z powodzeniem używać zaczęli czarnej kawy jako środka leczniczego przeciw wszelkim objawom kataru kiszkowego u dzieci, a nawet w wypadkach cholery (zawsze u dzieci).

= Że zwierzęta, posiadają instykt zachowawczy, to leży w ich naturze. Lecz często bardzo napotykamy w nich przykłady, że się tak wyrazimy, uczuć wdzięczności, przywiązania i pamięci. Oto świeży dowód.

Wczoraj w południe, oczekując na orszak pogrzebowy, dla przestrzegania porządku, stał na rogu ulicy Bielańskiej jeden ze służby wojskowej, trzymając za cugle konia, którego zamierzał dosiąść. W tejże chwili przechodził artysta opery p. Prohazka. Nagle koń postąpił parę kroków, i schylił głowę ku dłoni pana P...

Świadkowie tej sceny sądzili, że przechodzącemu groziło ukąszenie. Był to jednakże tylko dowód pamięci i może prośby okazanej przez te szlachetne stworzenie.

Koń ten stale używany jest przez p. Prohazkę w operze „Żydówka,“ w roli przez tegoż przedstawianej. Pan P... jednając sobie łagodność zwierzęcia, jest ciągle przy nim za kulisami karmiąc go cukrem, i to nie w małej dozie. Otóż poczciwe zwierzę zoczywszy swego towarzysza zakulisowego, wyciągnęło ku niemu kark, sądząc, że i tu go cukrem uraczą.

Nasz artysta nie spodziewając się, jak nam sam później mówił, tak miłego spotkania, pogłaskał tylko konika, pozostawiając traktament do widzenia się z nim w teatrze.

= Onegdaj wieczorem pewien młody człowiek pracujący w jednym z tutejszych kantorów handlowych, powracał od znajomych mieszkających we wsi Powązki. Drogę w pobliżu wsi przebył bezpiecznie, w chwili jednak, gdy już dochodził do cmentarza, spotkało go troje żebraków, dwóch mężczyzn mających po lat około 45 i jedna kobieta już niemłoda. Ta właśnie pierwsza rzuciła się na przechodzącego chwytajac go za kołnierz, żebracy zaś usiłowali pochwycić za ręce, by je ubezwładnić.— Pan X. uląkł się nie żarty, ponieważ jednak był uzbrojony parasolem, postanowił przeto użyć go odpornie i tak dzielnie ugodził jednego z napastników, że ten upadł na ziemię. Wyrwawszy się z rąk złodziei pan X. postanowił ratować się ucieczką. Złodziej widząc, że go nie dogoni, zaczął w uciekającego rzucać ostremi kamieniami z szossy. Pan X. kilka razy trafiony w nogi i pokaleczony, zdołał wszakże dostać się do rogatek w blizkości których napastnik znikł. Może to zdarzenie przyczyni się do sprawdzenia i przetrzebienia tłumu żebraków powązkowskich, którzy tuż pod miastem, ale wyjęci z pod ściślejszej kontrolli, oddawna dopuszczają się rozmaitych wybryków ze szkodą jałmużny publicznej przy cmentarzu właśnie najhojniejszej i najliczniejszej.

= W Łomży, jak donosi „Gazeta Polska“, w zeszłym tygodniu dwie osoby umarły na cholerę. Więcej jednak wypadków nie było.

= Dwa pociągi popołudniowe przywiozły wczoraj do Warszawy pobożnych wracających z odpustowej do Częstochowy wycieczki. Z 2076 osób, które się koleją w sobotę udały na Jasną Górę, klassą 4 tą wyjechało 1779. Między tymi pasażerami składającymi się przeważnie z warstw pracujących, niemałą liczbę stanowił i ludek wiejski, którego jednokonne i dwukonne furmanki w oblężeniu trzymały wczoraj do wieczora banhof wiedeński.

— Niektóre redakcje gazet przyjmują i publikują ofiary składane imiennie dla tej lub owej osoby z dodaniem tych słów (wykwalifikowany przez Bióro Informacyjne o nędzy wyjątkowej).

Biuro informacyjne temu dwa lata ogłosiło, „że ofiar imiennych do rozdania nie przyjmuje jak tylko dla dwóch ostatnich publikacji tygodniowych.“

Przyczyną tego był powód następny, który postaramy się wyjaśnić przykładem z życia codziennego. Mąż i żona— młodzi, pracowici, zdrowi, piękny[ch] czworo dzieci małych— wszystko idzie jak najlepiej. Mąż idzie do szpitala, choroba kilko miesięczna, l[ub] kilko tygodniowa. Matka rękę zakłuła, palec obie[ra] się, puchnie, ręką przez kilka tygodni władać nie m[oże], zapasy się wyczerpały, głodna śmierć grozi mały[m] dzieciom.— Pomoc rychła zaiste jest rzeczą dob[rą] i świętą w takim razie. Biuro pomieszcza tę rodzi[nę] w swej publikacji wzywając pomocy serc bratnich.

Dwa tygodnie później mąż wyszedł ze szpitala, pa[lec] żony wraz z ręką wraca do zdrowia, kilka lub ki[l]kanaście nadesłanych rubli wyżywiło przez czas naj[]krytyczniejszy— spokój, szczęście i praca powraca[ją] do domu nawiedzonego przez nieszczęście.

Cobyśmy powiedzieli, gdyby rodzina poratowana chciała pracę porzucić i dla tego, że była wyratowana od głodnej śmierci, już nadal żyć chce bez pracy, kosztem grosza publicznego dla tego, że była wykwalifikowawaną przez Biuro informacyjne o nędzy wyjątkowej. Zaiste byłby to smutny rezultat.

Dla tego Biuro informacyjne uprasza Redakcje Gazet, aby tytułu wykwalifikowania kiedyś przez Biuro nie wzywały dla pobudzenia miłosierdzia publicznego. Osoby zaś miłosierne przestrzega, iż z powodu niesłychanej zmienności stanu wyjątkowej nędzy za dwie tylko ostatnie publikacje odpowiedzialność moralną na siebie przyjmuje.

W każdym zaś innym wypadku nowa sprawdzająca osobista wizyta dla dobrego użycia jałmużny jest konieczną.

(Art. nad.) *Panie Redaktorze!* Chciej wybaczyć żydowi pragskiemu, że się ośmiela sprostować pomyłkę zaszłą w Nr 197 pisma twojego, a mianowicie co do wiersza Psalmowego istniejącego niegdyś na facjacie szpitala pod nazwą: Domu podrzutków przez ś. p. Księdza Bodouina założonego „Ojciec mój i matka opuścili mnie, a Bóg przyjął mnie do siebie“ takowy nie w XXXVI Psalmie, lecz w XXVII wier. 10 się znajduje.— R.

= W ogrodach tutejszych znajdują się w tej chwili obficie robaczki świecące. Szczególniej też w ogrodzie botanicznym niektóre aleje są jakby fosforenscyjnie uilluminowane.

= Przy obecnych znacznie już krótszych dniach przechadzki kończą się wcześniej o parę godzin niż w środku lata. Tembardziej osoby używające spaceru w oddaleniu od Warszawy a korzystające z jazdy spacerowej na drodze Warszawsko-Wiedeńskiej radeby powrócić wcześniej, tak przynajmniej by ze stacji ruszać z chwilą mniej więcej zmroku. Tymczasem pociąg spacerowy powraca do Warszawy dopiero o godzinie 11 w nocy, w skutek czego osoby zwiedzające naprzykład Pruszków, Helenów lub Grodzisk, zmuszone są blisko 3 godziny wieczorne oczekiwać na pociąg i przepędzić je w budynkach stacyjnych w ścisku, najniewygodniej.

= Roboty asfaltowe miejskie po pewnej przerwie w skutek przejścia ich w inne ręce, od niejakiego czasu prowadzone są z pośpiechem w kilku naraz miejscach. Obecnie naprzykład urządzają się chodniki przy ulicach: Tamka, na Podwalu, Rymarskiej, Instytutowej i kilku innych jeszcze.

= W dniu 11 września 1756 r. burza straszliwa wywróciła kilkadziesiąt domów w Warszawie.

= Wczoraj o godzinie wpół do 2giej z południa wybuchnęły kłęby dymu w stronie rogatek Jerozolimskich. Ogień zajął mianowicie narożne zabudowania na tak zwanym folwarku Święto-Krzyzkim. Ogromna stodoła drewniana w słupy murowane pełna słomy w jednej prawie chwili zapłonęła. Wiatr podsycał płomienie i przenosił je na drugą stronę ulicy, skutkiem czego zajął się parkan drewniany ogrodu pomologicznego. Parkan ten na znacznej długości spalił się lub został rozebrany, przyczem wielka ilość wijących się na nim moreli, uległa zupełnemu zniszczeniu. Na folwarku, oprócz stodoły i części parkanu, nic nie spłonęło. Ratunek był szybkim, a zarząd drogi żelaznej Warszawsko-Wiedeńskiej i Warszawsko-Bydgoskiej ułatwił go jeszcze otworzywszy dla beczek straży ogniowej aż do chwili opanowania ognia, krany pożarne urządzone przy warsztatach mechanicznych kolei. Skutkiem tego dowóz wody był ciągle zapewniony. Przy przejeździe dwóch części straży ogniowej ulicą Żelazną w poprzek liniji kolei, napotkano zamknięte barjery. Na szczęście pociąg przeszedł natychmiast i komunikacja nie została przerwana. Coby się jednak stało gdyby przyszło czekać dłużej. Pytanie komu pilniej czy pociągowi, czy straży.

= Pan Caroseli wraz ze swojem towarzystwem śpiewają obecnie w teatrze miejskim w Kaliszu.

= (*Art. nad.*). Panie Redaktorze! W repertuarze sztuk wykonywanych przez towarzystwo p. Tra-

pszy znajdują się dwie komedje nie grywane w naszym teatrze: „Pochód z pochodniami“ i „Niedorostek.“ — Otóż ośmielamy się za pośrednictwem Twojago, Panie Redaktorze, pisma, prosić pana Trapszę w imieniu wielu odwiedzających jego przedstawienia, o powtórzenie nam tych sztuk, jeśli można, na ostatniem pożegnalnem przedstawieniu. Z najgłębszem uszanowaniem stali prenumeratorzy: *N. L., M. S., J. S., H. G., E. V, W. D.*

= W mieście Pinczowie w dniu 15 bieżącego miesiąca ma się odbyć teatr amatorski na korzyść niezamożnych uczniów tamecznego progimnazjum i studentów Cesarskiego uniwersytetu w Warszawie. Przedstawienie składać się będzie z trzech oryginalnych komedji.

= Dnia 26 lipca w osadzie Uniejów w powiecie tureckim, wszczął się pożar, który zniszczył dom mieszkalny, trzy stodoły ze zbożem, oborę z 2 końmi i 10 sztukami bydła rogatego. Prócz tego spłonęły wszystkie nieruchomości i w papierach summa rubli 120. Straty wynoszą 8,000 rs. W czasie pożaru spalił się 15 letni Szymon Leśniewski, który spał w oborze.

= Dnia 27 lipca we wsi Charekowie księżym, w powiecie Sieradzkim, włościanin Wincenty Andrysiewicz lat 40 liczący powiesił się w skutek złego obchodzenia się z nim żony, ktora go w tym dniu nawet pobiła.

= Dnia 1 zeszłego miesiąca we wsi Ryszynie, powiecie Kosińskim, w skutek podpalenia spłonęły dwie stodoły, obora i wozownia zabezpieczone na sumę rubli 6,830. Spłonęło też zboże należące do dzierżawcy majątku w wartości około 10,000 rubli. Podejrzany o podpalenie włościanin, zostaje pod śledztwem.

= Według urzędowego źródła, pożar w mieście Działoszynie w powiecie wieluńskim, który przytrafił się w dniu 29 lipca r. b. zniszczył 144 domów mieszkalnych i 136 rozmaitego rodzaju zabudowań gospodarskich. Nieruchomości te ubezpieczone były na sumę rs. 38,102. Straty w ruchomościach niezabezpieczonych przenoszą sumę rs. 70,000.

= Dnia dzisiejscego w dokończeniu ciągnienia 2 ej klassy 119 Loterji, znaczniejsze wygrane padły: Rs. 5,000 na Nr 2,864 u kol. Moszka Alberstein w Biały, rs. 3,000 na Nr 8,338 u kol. Landau w Warszawie, rs. 2,500 na Nr 11,037 u kol. Abramskiego w Tykocinie, rs. 1 500 na Nr 7,479 u kol. Weinberg w Tykocinie, rs. 600 na Nr 22,638 i rs. 300 na Nr 14,572.

— Złożono w Redakcji „Kurjera Warszawskiego“, od Michasia i Zosi K. rs. 2 na książki dla Marji K.

— Woreczek z książkami do Nabożeństwa i innemi drobiazgami znalezjony na skwerze przy Krakowskiem-Przedmieściu, za udowodnieniem odebrany być może w Redakcji „Kurjera Warszawskiego“.

— W Kołymie, w Syberji, jak donosi jedno z pism amerykańskich, istnieje „Rybny Bank Oszczędności czyli Towarzystwo ubezpieczeń od głodu“ z zasobem 400,000 suszonych ryb. Mieszkańcy z okolic Kołymy żywią się po większej części łososiem, skoro więc, co się zdarza, ryby tej w wodach okolicznych zabraknie, następuje głód. W przewidywaniu tego ostatniego zawiązało się właśnie powyższe towarzystwo, w którem każdy mieszkaniec przymusowo składa 10-tą część złowionych w ciągu roku ryb i przez to, na wypadek głodu, nabywa prawa do pewnej części zapasu.

= Do „Gołosa“ piszą ze wsi Płatonowej, (gubernja Smoleńska, powiat kostrowski), o próbie dokonanej z nowym motorem, wynalezionym przez Dymitra Mikieszyna, brata znanego artysty-rzeźbiarza. Próba oobywała się na rzece Ostrze, w obecności licznie zgromadzonych widzów. Nowo wynaleziony przyrząd, bez żadnej postronnej pomocy, poruszony tylko prądem rzeki szedł przeciw wody, holując za sobą skrzynię napełnioną kamieniami, deskami i innemi ciężarami. Jak zapewnia wynalazca, przyrząd jego działa skuteczniej przy silniejszym prądzie. Wynalazek tak prosty, że dziwić się wypada, dla czego myśl ta dotąd nikomu nie przyszła do głowy. Przyrząd p. Mikieszyna może wyświadczyć nieocenione usługi przy holowaniu statków, w takich miejscach, gdzie pomoc parochodów użytą być nie może, np. przy zatorach rzek, przy wodospadach i w prądach najsilniejszych. P. Mikieszyn stara się o patent wynalazku, z powodu jednak licznych bardzo widzów przy próbie, obawiając się jakiegobądź podstępu, p. M. prosi gazetę powyższą i inne, aby podały o tem do wiadomości publicznej.

— Q — Pogoda, jaka od początku tego miesiąca dotąd stale się utrzymuje, oddziaływa i na piątkowe targi, które są ciągle nadzwyczaj ożywione. Gospodynie myślą o zbliżającej się zimie i przygotowaniu stosownych zapasów, producenci zaś załatwiwszy się z pilniejszą robotą w polu zaczynają coraz liczniej nawiedzać targi, dostarczając tego wszystkiego, w co szczęśliwy pod względem zbiorów rok ich zaopatrzył. Dla tego też obecna chwila jest najpomyślniejsza dla mieszkańców miasta: mają z czego i po tańszych niż kiedy cenach mogą robić większe zakupy.

Pod względem dostawy, targ piątkowy obfitował w rozmaitość. Nabiału było bardzo dużo i ładnie się przedstawiającego, jarzyn, owoców, również dostatek. Grzyby, które w pierwszych chwilach ukazania się swego na targu odstraszały wysoką ceną, znacznie staniały. Był ich taki dostatek że pod koniec targu nie zostały jeszcze wyprzedane. Również wielkie były zapasy ryb. Wprawdzie wielkie ich się zasoby przedstawiają co piątek kupującym, lecz ze względu na ogromną konsumcję, zapasy zaledwie wyrównywają zapotrzebowaniom. Wspominaliśmy już kiedyś, że prócz zwykłych dostaw spotykają się kiedy niekiedy na targu i transporta z daleka przybyłe, łatwo dające się rozróżnić po skrzyniach w jakich są upakowane. Skrzyń takich kilka zaobserwowaliśmy i na onegdajszym targu, lecz zaraz z rana zostały całkowicie wykupione. Raków również było sporo — borówek wciąż jeszcze obfitość, ogórków co raz mniej i tylko nasienniki.

Na targu na placu Grzybowskim niemniejsze ożywienie jak za Żelazną-Bramą. Po części nawet produkta, które dawniej tylko w tem ostatnim miejscu się sprzedawały przenoszą się i na targ grzybowski. Drób' owoce, jarzyny, nabiał spotykają się tu w równie dużych zapasach jak za Żelazną-Bramą.

Ceny szczegółowe wszystkich produktów przedstawiały się następująco:

Mięso wołowe kop. 13 funt, cielęcina k. 15, świnina kop. 14, baranina od — do k. 10, żyto od rs. — k. — do rs. 5 k. 25 korzec, pszenica od rs. 7 k. — do rs. 8 k. 70 korzec, jęczmień od rs. — k. — do rs. 3 k. 60 korzec, owies od rs. 2 k. 25 do rs. 2 k. 40 korzec, gryka od rs. — k. — do rs. — k. —, proso od rs. — k. — do rs. — kop. —, groch polny rs. 7 kop. — czet., cukrowy rs. 8 k. 50 czetwiert, fasola rs. 10 k. 50 czet., rzepy wiązka świeżej k. —, rzodkiewka k. —, siemię lniane rs. 1 k. 30 pud, konopne rs. 1 kop. 25, mak rs. — kop. —, chmiel rs. — kop. — pud, siano od k. $33\frac{1}{3}$ do k. $37\frac{1}{2}$ pud, słoma k. $16\frac{2}{3}$ do 18 pud, kartofle od rs. kop. — do rs. 1 kop. 5 korzec, buraki rs. — kop, — korzec, marchwi świeżej wiązka k. 4, cebula świeża kop. 4 funt, — czosnek kop. — funt, sól kop. $2\frac{1}{2}$ funt, kasza pszenna rs. 20 kop. — czetwiert, jęczmienna rs. 7 kop. — owsiana, rs. 9 k. 60, perłowa rs. 15 k. —, gryczana rs. 12 kop. —, manna kop. 15 f., mąka żytnia rs. 1 kop. 45 pud pszenna rs. 2 kop. 10 pud, gryczana rs. — kop. 90 pud, kartoflana rsr. 2 kop. 70 pud, chleb żytni $2\frac{1}{4}$ kop. funt, sitni kop. — funt, pytlowy 4 kop., chleb biały 6 kop., zając rs. 1 kop. 20, kuropatwa rs. 1 kop. 20 para, raki od k. 20 do rsr. 1 k. 20 kopa, kura k. 50, kurczęta k. 50 para, szparagi kop. —, kapusta świeża kop. 4 główka, kwaszona kop. — pud, włoska kop. —, otręby żytnie kop. 50 pud, otręby pszenne kop. 40, śledzie sr. 1 kop. 50 kopa, jesiotr kop. — funt, szczupak żywy kop. 30 funt, sandacz kop. 20 funt żywy, leszcz kop. 15 funt świeży, ogórki kop. 20 kopa, jagody borówki k. 18 garniec, jajka kop. 75 kopa, mleko niezbierane kop. 6 kwarta, śmietana kop. 25 kwarta, śmietanka k. 15 kwarta, masło solone kop. 26 f., niesolone k. 32 f., słonina świeża k. 22 funt, solona kop. 24, sadło kop. 23, topione k. 27 funt, spirytus rs. 6 kop. — wiadro, wódka 10-tej próby rs. 4 kop. 80 wiadro, wódka 6-ej pr. szumówka rs. 3 kop. 30 wiadro, ocet piwny kop. 50 wiadro, winny rs. 1 kop. — wiadro, świece łojowe k. 19 funt, stearynowe k. 28 funt, węgle kamienne krajowe k. 90 korzec, węgle kamienne zagraniczne rsr. 1 kop. 5 korzec, węgle kamienne angielskie koks rs. — kop. —, nafta galicyj. k. $67\frac{1}{2}$ gar., amery-amerykańska k. 75 gar., cement krajowy Portland rs. — k. —, cement krajowy Roman rs. — kop. —, cement angielski Portland rs. — kop. —, cement angielski Roman rs. — kop. —, piwo zwyczajne rs. — k. 50 wiadro, bawarskie wiad. rs. 1 kop. 5, olej konopny k. — rzepakowy k. 18 f., żelazo kute rs. 2 k. — pud, miedź rs. 16 kop. —. *Ryby:* karp' żywy funt k. $22\frac{1}{2}$, lin żywy funt k. 21, szczupak śnięty f. kop. 20, okoń świeży funt, k. 16, leszcz funt kop. 14, sandacz funt kop. 18, węgorz kop. 20.

— *Cukier.* Chwiejność wciąż jedna. Tranzakcje ograniczają się do bardzo skąpych miejscowych obrotów. Dalsze obniżki ciągle spodziewane. Petersburg jest wskazówką.

Za Hermanów płacono 4,85 i 475 za Łyszkowice $4,72\frac{1}{2}$ za Ostrów i Oryszew żądano $4,72\frac{1}{2}$ płacono za Oryszew 4,65, Sanniki 4,60—$4,57\frac{1}{2}$ Rudę Pabianicką 4,50, Leonów 4,40 Elzbietów $4,37\frac{1}{2}$, Rytwinny i Leśmierz 4,55 za kamień 24-ro funtowy.

— *(Art. nad.)* Jeżeli kurz skutkiem zamiatania ulic do 8 rano był i jest dla każdego, szczególniej dla pijących wody od 5 rano, szkodliwym, to w piątek gorzej jeszcze było, bo podczas największego upału, o piątej po obiedzie, pięciu stróżów stanąwszy rzędem za Żelazną-Bramą między kramami owocowemi, rozpoczęło zamiatanie, skutkiem czego podniosły się takie tumany kurzu, iż osoby, które chciały frukta kupować ucieczką się ratowały, a biedne przekupki klnąc w niebogłosy, gałganami nakrywały swoje owoce. Gdyby przynajmniej zamiatanie to odbywało się przy dostatecznem polewaniu wodą? Polewają wprawdzie trochę i to miejscami jak przez sito i na tem koniec. W wielkich miastach zagranicą o 6 tej z rana już cała robota około oczyszczania ulic ukończona, a dalibóg tam stróże nie mają mniej zajęcia od naszych.—Jeden z ciągłych prenumeratorów *An. Wa....* —8828—

Przegląd polityczny.

Dzień 4 września upłynął we **Francji** ze spokojem, którego wrażenie nie potrzebnie zepsuła sama władza przez dochodzenie nic nieznaczących objawów w Nimes. Z 58 osób aresztowanych za niewinne łatwo wybaczyć się dające wystąpienie, 20 już osądzono; nadano przez to znaczenie większego poważniejszego czynu temu, co samo pewno niczem więcej jak porywem mimowolnego uczucia być nie chciało. Zresztą czy w intencji czynów dochodzonych jest jaka zła wola, zdrożność, szkodliwość dla państwa? Manifestacji można było zabronić, jak to uczyniono, ale należało patrzeć przez szpary na lekkie przekroczenia zakazu.

Widać w całej surowości z jaką wystąpiono w Nimes rękę, niezręczną i nieczystą p. de Champvaux prefekta departamentu. Na szczęście dla obywateli, ten serdeczny przyjaciel p. Larcy, pomimo stosunków przyjaźni „usuwa się do życia prywatnego“ jak powiedziano w ostatnich wiadomościach. Przetłomaczone na język urzędowy doniesienie to znaczy, że p. Champvans jeśli wręcz nie dostał dymissji, to mu o nią poprosić kazano.

Wypadek w Nîmes jest najznaczniejszym ze wszystkich jakie się na tle wspomnień 4go września wydarzyły. Jakieś drzewo wolności, pokryjomu w nocy zasadzone, jakaś chorągiew czerwona nieśmiało podniesiona, uczty prywatne w mieszkaniach, blade illuminacje z okien, oto wszystko na co się Francja republikańska odważyła w rocznicę ustanowienia rzeczypospolitej.

Republikani radykalni w Marsylji sami wstrzymywali wszelkie zamiary manifestacji; Gambetta głośno oświadczył że dzień 4 go września złączony jest ze zbyt wielkiemi nieszczęściami, aby go radośnie obchodzić było wolno i postawą swą przed tym dniem więcej może niż zakazy ministerjalne przyczyniła się do zaniechania wszelkich objawów publicznych.

Zbytecznemi zupełnie, niepotrzebnemi okazały się środki ostrożności przedsięwzięte w Paryżu. Stolica Francji zachowała jak największy spokój i o naruszenie go najgorętsze nawet żywioły nie pokusiły się.

P. Thiers powinienby być z takiego przebiegu rzeczy zupełnie zadowolonym. Słusznie „N. fr. Pr.“ mówi, że gdyby p. Thiers nie był prezydentem, pełnomocnikiem Zgrom. narodowego ale władzcą nieograniczonym nie mógłby wymagać większego dla siebie posłuszeństwa. Republikanie dali mu powody cierpliwości, karności, zaufania jakie mają do jego rządów: a wszystko to czynią tylko w tej nadziei, że p. Thiers działa z dobrą wiarą, że pod pokrywką rządów republikańskich bez obyczajów i sił republikańskich nie myśli o utorowaniu drogi dla monarchji, że rozum polityczny i zaprzysiężona wiara utrymują go niezmiennie w przekonaniu o konieczności utrwalenia rzeczypospolitej pomimo wszystkich intryg i zawiści.

Kwestja stosunków handlowych pomiędzy **Anglią** i **Francją** jest obecnie przedmiotem poważnych rokowań. P. Ozenne specjalny pełnomocnik Francji przedstawił rządowi angielskiemu memorjał, określający ostateczne postanowienia gabinetu wersalskiego. Dokument ten składa się z trzech części, z których pierwsza wylicza przedmioty pozostawione z tem samem co dotąd opodatkowaniem; druga ściąga się do produktów angielskich, które według art. 9 traktatu z 1860 r. mogą być obłożone cłami kompensacyjnemi, trzecie nareszcie traktuje o różnych zamiarach wprowadzonych do oclenia tkanin. Za podstawę projektów przyjął rząd rezultaty śledztwa parlamentarnego z roku 1869/70 zarządzonego przez ciało prawodawcze pod panowaniem wypowiedzianego obecnie traktatu.

Dzienniki **austrjackie** i **węgierskie** zajmują się otwarciem sejmu peszteńskiego, i odczytaną z tego powodu mową, o której prawie bez wyjątku wyrażają się przychylnie.

W Kolonji ma się wkrótce zebrać kongres **staro-katolików**, w którym według telegramu londyńskiego przyjmie udział biskup Lincolnu. Wstrząśnienia w łonie kościoła katolickiego, powtarzają się zresztą coraz częściej. Gazeta augsburska donosi swoim czytelnikom o nowej schyzmie u katolików wschodnich. Rzymsko-katolicki patryarcha Babilonu, obrządku chaldejskiego, zamierza podobno oddzielić się od Watykanu, i wydać protestację przeciwko dogmatowi nieomylności. Nie od rzeczy będzie tu przytoczyć, ze Mgr. Andu, patrjarcha babiloński, oświadczył się na soborze 1870 r. przeciwko nowemu dogmatowi, i w skutek tego był przedmiotem napaści prasy ultramontańskiej. Między maronitami w Syrji również podobno przygotowuje się schyzma.

Utworzenie nowego gabinetu **bawarskiego** pod prezydencją p. Gasnera, natrafia na wielkie trudności. P. Pranck, obecnie minister wojny nie zgodził się jakoby na zatrzymanie swej teki; oświadczając, że nie rozłączy się z ustępującemi kolegami. Nie pomogło podobno i wdanie się króla Ludwika, który chciałby zatrzymać p. Prancka kilka innych osobistości politycznych, którym p. Gasner przeznaczał tekę sprawiedliwości również się uchyliły, tak, że lista ministrów nie mogła być jeszcze królowi przedstawioną. Zniecierpliwiony król odebrał powierzoną p. Gasnerowi powierzoną misję i zlecił p. Pfetzschner zorganizowanie ministerjum. Byłaby to zawsze zmiana polityki, gdyż p. Pfretzschner należy do stronnictwa narodowego niemieckiego.

W chwili kiedy zjazd berliński stał się tematem najrozliczniejszych kombinacji na przyszłość z charakterem przeważnie pokojowym, nadchodzi też z Genewy wieść o ukończeniu prac trybunału polubownego w sprawie **Alabamy**. Sąd zamknął już swoje posiedzenia i zgromadzi się, według brzmienia telegramu już tylko dwa razy: w poniedziałek (dziś) w celu ostatecznego zredagowania wyroku i w przyszłą sobotę w celu podpisania tego wyroku. Przypuszczając, że wykonanie uchwały sądu polubownego nie natrafi na żadne trudności, możnaby uważać kwestję załatwiania podobnych sporów międzynarodowych za rozwiązaną, nie

należy jednak zapominać, że właściwy przedmiot sporu był finansowej, nie zaś politycznej natury, słowem pretensje pieniężne wyrosłe tylko na gruncie politycznym. Nie ujmując więc traktatowi waszyngtońskiemu tej donicsłości jaką ma rzeczywiście, nie spieszmy się z wnioskiem, że takie rozstrzygnięcie byłoby możliwem w sferach politycznych. Jakby naprzykład brzmiał wyrok sądu polubownego w lipcu 1870 r., ktoby go wygłosił, i kto jego wykonanie poręczył. W sporze anglo-amerykańskim należy koniecznie uwzględnić stosunki jeograficzne i inne między obu krajami i wspomnienie dawnych tak długo trwających walk, w których rezultat rzadko zbrojnie, a nigdy politycznie nie wypadł na korzyść Anglii. Interes w załatwieniu sporu, nie dość ważnego aby mógł być nasieniem przyszłych starć krwawych, ale wystarczającego z powodu swej finansowej natury do utrzymania ciągłych naprężonych stosunków, był wielki po obu stronach. Nie zawsze jednak położenie polityczne takby się dało ukształtować, a szczególniej w sprawach wewnętrznych starego świata, opartych na różności ras i narodowości; nie zawsze podobny rezultat byłby możliwym tam mianowicie, gdzie wyroku nie możnaby sformułować w cyfrach, gdzie honor jednej lub drugiej strony nie pozwoliłby nawet przyjąć takiego wyroku.

Ostatnie wiadomości polityczne.

Paryż 7go.— Dzienniki tutejsze pełne są sprawozdań o zjeździe berlińskim. W artykułach widać zagniewanie na zjazd. „Opinion Nationale“ pisze, że Gontaut Biron żywi silną nadzieję pozyskania sympatji Rossji i Austrji. Obaj ci monarchowie mieli jakoby już dać do poznania Prussom, że dość już wzrosły i nie będzie im wolno dalej się rozszerzać.

Thiers 14 b. m. ma wyjechać do Hawru. Zajmuje się ciągle reorganizacją armji. Thiers śledzi pilnie zjazd Berliński. Wszystkie dokumenta odnoszące się do zjazdu włączone zostaną do zbioru księgi żółtej, która przedstawiona zgromadzeniu narodowemu zaraz po ferjach.

Paryż 7go.— „National“ donosi: Champvans prefekt d. Gard usuwa się do życia prywatnego. Jutro spodziewają się w Wersalu generała bawarskiego v. d. Tanna. Z Wersalu jedzie Tann do Châlons i w Ardenny, dla inspekcji wojsk bawarskich. W dochodach celnych portu Rouen i innych nad Sekwaną położonych, w pierwszem półroczu r. b. objawił się deficyt dochodzący do 8 miljonów franków; przypisują go nowym taryfom dodatkowym wprowadzonym przez Thiersa.

Paryż 7-go.— Z 58 osób aresztowanych w Nimes d. 4 września, 20 skazano na dziesięć dni aresztu i 16 fr. kary pieniężnej. De Valon manifestant z d. 14 sierpnia, skazany został zaocznie przez sąd policji poprawczej w Pont l'Evêque na 5 dni aresztu i 15 fr. kary pieniężnej.

Londyn 7go.— „Saturday Review“ w artykule wstępnym wykazuje, że zagranica w armji niemieckiej, obejmującej cały naród, upatrywać winna szczególną rękojmię dla utrzymania pokoju. Niemcy nie witały wracających z Francji żołnierzy jak wojowników i bohaterów, ale jako odzyskanych członków rodzin. Przez prosty, od wszelkich pretensji wolny obchód rocznicy sedańskiej, Niemcy raz jeszcze pokazały, że dalekie są od upojenia, jakie zazwyczaj powodzenie i sława wojenna prowadzą za sobą. Zjazd monarchów wypada nazwać publiczną manifestacją na rzecz pokoju.

Berlin 7go.—N. Cesarz Wszech Rossji mianował księcia Karola i ks. Alberta (ojca) feldmarszałkami armji cesarsko-rossyjskiej, a dwóm synom najstarszym ks. następcy tronu pruskiego i niemieckiego książętom: Henrykowi i Frydrychowi-Wilhelmowi udzielił oznaki orderu św. Andrzeja.

Berlin 7go.—Podług „Gazety Spenera“ N. Cesarz Wszech Rossji opuści Berlin we wtorek.

Genewa 7go.—Sprawa „Alabamy“ osądzona w sobotę ostateczny wyrok ma być spisanym. Ameryka otrzymuje 17 i pół miljonów dolarów wynagrodzenia.

Monachium 7go.—Minister skarbu Pfretzschner według różnostronnych zapewnień, ma sobie powierzone utworzenie nowego gabinetu. Rząd w blizkiej przyszłości przystąpić ma do wykonania prawa o jezuitach.

Rzym 6go.—Kardynał Patrizi zwrócił się do rządu z przedstawieniem zniewag jakich doznają wiara obyczaje, nawet prawda historyczna na teatrach rzymskich.

Berlin 7go.—„Reichsanzeiger“ ogłasza odezwę cesarską z podziękowaniem dla tych wszystkich osób prywatnych, korporacji i władz, które objawiły cesarzowi uznanie i sympatję swoją z okoliczności dwóch rocznic: Gravelotte i Sedanu.

Londyn 7go.— „Times“ donosi o układach pomiędzy Francją i Anglją w przedmiocie przyszłych stosunków handlowych. Przyjętą ma być zasada, że zamiar zmodyfikowania taryfy dla jednego artykułu nie pociąga za sobą konieczności wypowiedzenia całego traktatu. Francja nie pragnie już wcale powiększać cła od artykułów nieprzerobionych, chce tylko wprowadzić cła kompensacyjne mianowicie 2% od bawełny, $2^1/_2$ od jedwabiu, $2^1/_2$ do 3 od płótna. Przez cła te utrzymywać chce równowagę pomiędzy materjami nieprzerobionemi a wyrobami fabrycznemi.

Londyn 7 go.—W artykule „Saturday Review“ napisanym z okoliczności zjazdu berlińskiego, powiedziano że zjazd ten stanowi manifestację jaknajzupełniej pokojową, Ze zjazdu tego wyciągnąć można to spokojne przekonanie, że nateraz Francuzi niemają się co spodziewać, aby w przymierzu z Austrją lub Rossją mogli zyskać podstawę dla polityki zemsty, że dalej Austja i Rossja życzą sobie utrzymania spokojności w księztwach Naddunajskich i wreszcie że Włochy i Niemcy chciałyby bez przeszkody doprowadzić do ostatecznego rezultatu walkę z kościołem.

Depesze Telegraficzne.

Warszawa dnia 10 września, godzina 10 z rana.

Berlin 9go. — Przegląd wojsk w Spandau. Bismarck miał posłuchanie u N. Cesarza Wszech Rossji. Odbył konferencję z ks. Gorczakowem. Onegdaj podczas illuminacji 7 osób uduszonych w tłumie, 16 pokaleczonych.

SZARADA.

(A. T.)

Pierwszy trzeci z rzędu drugi,
Często krótki a nie długi,
Czwarta druga metal tani,
Wszyscy we dnie nie są znani,
(Znaczenie zeszłej Szarady *Peruka*).

— Opuszczając w dniu 13-tym b. m. Warszawę poczytuję sobie za miły obowiązek niniejszem Szanownej Publiczności wynurzyć moje najserdeczniejsze podziękowanie, za tylekrotnie od niej doznaną życzliwość i sympatje. Gdybym z woli losu, stała się godną, znów na przyszły raz ofiarować moje usługi publiczności Warszawskiej, wówczas podwoję usiłowania by sobie nowe zaskarbić jej względy. Z głębokiem uszanowaniem Leopoldyna v. *Lukatsy*, przewodnicząca teatrowi w Alkazarze. —8886—

— Nie będąc w stanie innym sposobem okazać czułej wdzięczności Wielmożnemu Tarczyńskiemu, Nauczycielowi muzyki wyższej, za dwu-letnią jak najdokładniejszą, a przytem *bezpłatną* naukę, ośmielam się złożyć podziękowanie publiczne. Chciej przyjąć mistrzu mój serdeczną wdzięczność moją! Oby Stwórca wynagrodził ci tak jak ja twoją szlachetną dobroć wynagrodzić pragnę. — Do zgonu wdzięczny uczeń (1—1) —8821— Gracjan *Konopasek*.

— Upraszam szanownego a nieznajomego mi z nazwiska pana, który w dniu 2 b. m. wieczorem udzielił opiekę mojej żonie, napastowanej przez jakiegoś rycerza romansowego na rogu ulicy Królewskiej i Marszałkowskiej, ażeby raczył przesłać mi swój adres pocztą miejską lub przez posłańca: pragnąłbym albowiem przedewszystkiem podziękować mu serdecznie za szlachetny i serdeczny jego postępek a obok tego dowiedzieć się może czegoś o osobistości napastnika. Adres mój I. L. ulica Pańska Nr 19, mieszkania Nr 26.

— Nowe tańce Lewandowskiego, a mianowicie: *Hulaka Mazur* kop. 15. *Iza Polka Mazurka* grana w zeszłą niedzielę w dolinie Szwajcarskiej kop. $22^1/_2$, wyszły nakładem Księgarni i Składu nut muzycznych G. *Sennewalda*, przy ulicy Miodowej Nr 481 (4)

— Szymon **Rodzyn**, **Adwokat** przy Sądzie Appellacyjnym Królestwa, mieszka w Warszawie przy ulicy Nalewki pod Nrem 17 nowym. (2—3) —8673—

TEATR WIELKI.

Jutro: (Widowisko bezpłatne), **Tancerze Europejscy w Chinach**.

TEATR LETNI.

Dziś: **Doktór Kryspin** — Jutro: **Księżna Jerzowa**, (1-szy występ Pana Bendy.)

Wysokość wody na rz. Wiśle pod Warszawą stóp. 5, c. 1.

Redaktor Juljan Statkowski.

W Drukarni Kurjera Warszawskiego — Plac Teatralny, Nr. 473c (nowy 5).— Дозволено Цензурою

Wydawca Gustaw Gebethner.

Jutro Kurjer nie wyjdzie.

DODATEK do KURJERA WARSZAWSKIEGO № 199.

Dnia 10 Września 1872 roku. *Wtorek.* *Dnia 29 Sierpnia (10 Września) 1872 roku.*

TYGODNIK MÓD
I POWIEŚCI

ze wzorami i krojami ubiorów i robót kobiecych, oraz rycinami kolorowemi, wychodzić będzie i w czwartym kwartale 1872 r. Cena prenumeraty w Warszawie wynosi kwartalnie rs. 1 kop. 50. Na prowincji i w Cesarstwie z opłatą pocztową kwartalnie rs. 2, Półrocznie rs. 4, rocznie rs. 8.—Adres przesyłając pieniądze do **J. K. Gregorowicza.** Ulica Żabia Nr 956.

PRZYJACIEL DZIECI.

Pismo tygodniowe illustrowane, dla dzieci od 5 do 15 lat wieku.

Wychodzić będzie i w czwartym kwartale r. b. Prenumerata nadzwyczaj nizka wynosi w Warszawie: kwartalnie kop. 75. Na prowincji i w Cesarstwie kwartalnie rs. 1, półrocznie rs. 2, rocznie rs. 4.

Należytość prenumeracyjną prosimy przysłać **wcześnie wprost do Redakcji** pod adresem **J. K. Gregorowicza.** Ulica Żabia, Nr 956. (1—3) — 8819 —

Zarząd Warszawskiego

Wojenno Medycznego Inspektora,

podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, że dnia 4 (16 Września 1872 roku o godzinie 11 rano, odbędzie się w Radzie Warszawskiego Wojennego Okręgu, jednorazowa stanowcza licytacja głośna, z dopuszczeniem deklaracji opieczętowanych, na dostawę dla Warszawskiego Aptecznego Magazynu materjałów i innych przedmiotów aptecznych.

Do licytacji tej będą dopuszczeni tylko ci, którzy na zasadzie praw w artykułach 627—650 cz. W. ks. I Swoda Wojen. post. oznaczonych.

Mający chęć podjęcia się tej entrepryzy, winien w dniu do licytacji oznaczonym, złożyć wadjum 3500 rs.

Entrepryner jest obowiązany całą dostawę ukończyć do 1 Stycznia 1873 r., a dodatkową jeżeli takowa będzie potrzebną, w przeciągu sześciu tygodni od dnia dania zapotrzebowania.

Podanie opieczętowanych deklaracji, będzie przyjmowane do godziny 11 rano w dniu przeznaczonym do licytacji.

Ci którzy staną do głośnej licytacji, nie mają prawa podawać opieczętowanych deklaracji, ani też ich upoważnieni.

Warunki licytacyjne mogą być przejrzane każdodziennie w Zarządzie Warszawskiego Wojenno-Medycznego Inspektora od godziny 10 rano do 2 po południu, wyjąwszy Niedziel, Świąt uroczystych i dni galowych.

Warszawa, dnia 14 (26) Sierpnia 1872 roku.

Wojenno Medyczny Inspektor, Radca Tajny. **Bogoluboff.**

Pomocnik Inspektora, Radca Stanu **Kühlewein.**

(3—3) - 8427 —

SPÓŁKA POŁĄCZONEJ PRACY KOBIET, mająca na celu dostarczenie pracy kobietom, potrzebującym takowej, oraz zapewnienie im przyszłości, przez stopniowe dopuszczanie ich do udziału w stowarzyszeniu rozpoczęła pełną swą działalność przez otworzenie **Kantoru i Bazaru** przy ulicy Marszałkowskiej róg Chmielnej pod Nr 28 na 1-szem piętrze; Kantor spółki przyjmje adressa kobiet, trudniocych się pracą daje im zajęcia w swoich pracowniach lub zaleca je do domów prywatnych; W Bazarze spółki można nabywać wszelkiego rodzaju wyroby rąk kobiecych, mianowicie bieliznę damskę i męzką, negliże stroiki, suknie damskie, obuwie i. t. p. robić zamówienia na takowe. Stowarzyszone zaś mogą umieszcać na sprzedaż swoje wyroby, które zostaną uznane za możebne do zbytu, sposobem kommisowym.

S-ka ma nadzieję, iż dążenia jej **Umoralnienia przez pracę** znajdzie poparcie nietylko ze strony Szanownych Dam naszych ale i całej społeczności naszej. —8781— (2—12)

W dniu 4 (16) Września r. b. o godzinie 10 ej z rana odbywać się będzie w mojej kancelarji w Łodzi w domu Nr 245 licytacja nieruchomości po Danielu i Florentynie małżonkach Grubert na sprzedaż wystawionych a w szczególności:

1-o oznaczony Nrem 13 od rs. 3353 kop. 46.
2-o „ Nrem 291 od rs. 5620 kop. 80½.
3-o „ Nrem 290 i 264 od rs. 9968 k.35.
4-o gruntów od rs. 161 kop. 90.

Wraz z browarem z naczyniami i wszelkiemi untensyljami. Warunki u mnie przejrzane być mogą.

W Łodzi dnia 18 (30) Sierpnia 1872 r.

Ferdynand Szlimm Rejent.

—8616— (3-3)

W dniu 4 (16) Września r. b. o godzinie 10 rano sprzedane zostaną w Trybunale Cywilnym w Warszawie przez licytację publiczną **DOBRA ZIEMSKIE**

KAMIEŃ

z attynencją Budy Radycze, składające się z folwarku Kamień, wsi Kamień, oraz z folwarku pomocniczego Budy Radycze. Dobra te obejmują gruntu ogółem około dies. 1020 a na ich gruncie znajdują się wszelkiego rodzaju liczne bardzo zabudowania gospodarskie, jak owczarnie: stodoły, spichlerze, obory i t. d. Vadium do tej licytacji wynosi Rs. 3,000 a licytacja rozpocznie się od summy rs. 29,274 kop. 12. Bliższe objaśnienie o sprzedaży tej powziąść można w Kancelarji podpisanego Adwokata w Warszawie przy ulicy Ś-to Jerskiej pod Nrem 26 nowym zamieszkałego. — **Stanisław Rotwand** Adwokat.

8633— (2—3)

FRANCUZKA rodowita, posiadająca patent, która w swoim ojczystym języku udzielać może wszystkich przedmiotów klassycznych w wyższym zakresie, poszukuje miejsca za pośrednictwem Kamilji Mierkowskiej, ulica Długa Nr 21 nowy, pierwsze piętro od frontu. Tamże trzy Bony **Szwajcarki** są do umieszczenia. Potrzebna **Niemka** do nadzoru, konwersacji i początkowej nauki. —8733— (3-3)

— Wzywam mego syna Władysława zamieszkałego w Warszawie, aby mnie odesłał moje pieniądze, które wziął bez mego pozwolenia i upoważnienia i ostrzegam go, że jeżeli w dniach 10-ciu nie otrzymam skutku, to imiennie powtórzę to moje wezwanie i opiszę go tak, jak na to zasługuje.

Kraków, 6 Września 1872 r.

F.

—8872— (1—1)

U pośredniczącej

w rekomendowaniu Guwernantek i Guwernerów

LEOKADJI MICIŃSKIEJ

mieszkającej przy ulicy Niecałej N. 614 n. 8. Jest Niemka, która rząda dawać lekcje na godziny. Szwajcarka w średniem wieku, znana z korzystnej strony, chce przyjąć miejsce do towarzystwa lub do matkowania, oraz francuzka mówiąca dobrze po niemiecku. Tamże jest pokój do najęcia każdego czasu.

—8685— (2-3)

NAUCZYCIEL

ze stosownem pedagogicznem wykształceniem posiadający upoważnienie Władzy Edukacyjnej, znający języki: polski, ruski, niemiecki, mogący udzielać początków języka francuzkiego, życzy sobie przyjąć stosowne obowiązki na prowincji, na czas dłuższy, za wynagrodzeniem niemniej jak rs. 200 Rekomendacja bliższa udzieloną zostanie przez wiarogodne osoby w Warszawie. Wiadomość powziąść można osobiście i listownie w Rekomendacji Guwernerów i Guwernantek Nr 32 ulica Długa naprzeciw hotelu Niemieckiego.

E Cieślińska.

—8614— (2-6)

OSOBA MŁODA

z prowincji przybyła, mogąca złożyć stosowną kaucję poszukuje obowiązku sklepowej albo gospodyni. Wiadomość przy ulicy Smolnej, Nr 6, 3 piętro mieszk. Nr 8. —8801—

W m. powiatowem Węgrowie, gdzie jest 4-ch lekarzy stale zamieszkałych, kilku felczerów, ludności około 6,000, okolica odpowiednia, gdzie jedna jest apteka, która niemoże wystarczyć, pożądanem jest aby ktokolwiek bądź drugą **APTEKĘ,** założył a ponieważ niżej podpisany w nowo-wybudowanej przezemnie kamienicy w miejscu najodpowiedniejszem położonem bo przy samym rynku, chcąc dla miasta zrobić dogodność bezpłatnie na lat trzy oddaję pomieszkanie dla Apteki i mieszkanie Aptekarza a nawet niejaką pomoc udzielić mogę przy założeniu Apteki, przeto ktoby z PP. Aptekarzy życzył sobie **założyć Aptekę w Węgrowie** raczy zgłosić się osobiście do mnie do Węgrowa nie później jak do Ś go Michała r. b. — **Lejzor Borensztejn.**

-8694— (3 3)

W Księgarni i Składzie Nut **Maurycego Orgelbranda,** może znaleść stałe zajęcie

MŁODZIENIEC,

posiadający dobre wiadomości szkolne, porządnie i wprawnie piszacy; lub

SUBJEKT,

z innego zawodu, znający rachunkowość handlową, a księgarstwu miał zamiar się poświęcić. Chlubne świadectwa są konieczne. Pierwszeństwo do objęcia miejsca zachowuje się dla znających języki francuzki i niemiecki. —8873— (1-2)

MĘŻCZYZNA miłujący pracę, piszący kaligraficznie i ozdobnie, posiadający chlubne dowody z czynności biurowych, obznajmiony z sądownictwem i przepisami policyjno-administracyjnemi **poszukuje miejsca Pisarza lub Rządcy domu choć by za mieszkanie, wreszcie chce się poświęcić jakiejkolwiek stosownej umysłowej stałej czynności. Wiadomość w księgarni p. M. Centnerszwera. przy rogu ulic Długiej i Freta Nr 280 (1). Tamże przyjmuje wszelkie pisma do przepisywania, oraz wykonywa ręcznie ozdobnie adresy, etykiety i t. p.** – 8859 – (1—3)

Potrzebną jest zaraz lub od kwartału na wieś dwie mile od Warszawy

GOSPODYNI

w średnim wieku, umiejąca dobrze gotować prać i prasować oraz hodować drób. Żądane są odpowiednie świadectwa. Wiadomość w domu Nr 22 przy ulicy Żórawiej, mieszkania Nr 1 Tamże potrzebny jest zaraz wykwalifikowany **OGRODNIK** na stół.

- 8848 (1—1)

Potrzebna jest

PANNA

uzdatniona do strojów, za dobrem wynagrodzeniem, na 3 miesiące, do miasta Łodzi. Wiadomość przy ulicy Nowo-Lipki Nr 9 nowy, 1 piętro na lewo, od godziny 9 do 12 rano. —8700 - (2—3)

Młoda Osoba.

rodowita francuzka życzy sobie znaleść miejsce na wsi w Królestwie lub Cesarstwie. Osoby interesowane raczą zostawić swój adres pod lit, L. M. —8856 — (1—3)

Opuszczając w krótkim czasie posadę Rządcy w dominium Białołęka, polecam się JW. i W. Panom Właścicielom większym dóbr w Królestwie jako wykwalifikowany zarządca takowych dóbr. Nadto wzywam wszelkie osoby mające jakiekolwiek pretensje do mnie, aby w ciągu dni 14 od daty dzisiejszej zgłosiły się z takowemi do mnie lub też pod adresem W. Samuela Friedlender w Bydgoszczy (Bremberg).

Białołęka d. 7 Września 1872 r.

Administrator d-m Białołęka **Kunigkeit.**

- 8834— (1—1)

Potrzebna na wieś

BONA

w wieku dojrzełym, doświadczona w pielęgnowaniu małych dzieci i posiadająca chlubne świadectwa. Pierwszeństwo dane będzie osobie mogącej rozmówić się po niemiecku. Wiadomość u Rządcy domu ulica Rymarska Nr 2. – 8864— (1 -6)

KORZYSTNY INTERES.

Potrzebny jest wspólnik z kapitałem rubli 1,200 do 1,500, dla powiększenia zupełnie pewnego dobrze się procentującego interesu, który już funkcjonuje, prowadzony przez młodego fachowego człowieka. Osoby reflektujące podobny kapitał umieścić, mogą mieć zapewnioną odpowiednią egzystencję, nie ryzykując bynajmniej, gdyż interes jest tego rodzaju, że straty są niemożliwe. Uprasza się o zostawienie adresu pod lit. A. B. 20, w Redak. Kur. Warsz. —8671— (3—3)

Część I-sza Wzorów Rysunkowych J. F. Piwarskiego,

wyszła w nowem wydaniu. Skład główny w Księgarni **J. Błaszkowskiego,** obok gmachów Uniwersytetu. – 8803— (1—3)

Pewna Osoba życzy sobie przyjąć obowiązek

RZĄDCY DOMU

w Warszawie za złożeniem właścicielowi domu kaucji w gotowiźnie od 500 do 600 rubli lub też stosownie do umowy. Uprasza się więc P. Właściciela u którero byłby podobny wakans o danie wiadomości do rządcy Zajazdu Jezierskiego przy ul. Podwale.—8647—(2 2)

OSOBA

posiadająca upoważnienie władzy Edukacyjnej pragnie udzielać lekcje języka francuzkiego, niemieckiego, polskiego i ruskiego z konwersacją w tych językach, oraz nauk klasycznych, na warunkach jak najprzystępniejszych w swojem mieszkaniu lub w domach prywatnych. Tamże potrzebna jest panienka do wspólnej nauki gdzieby oprócz konwersacji w obcych językach mogła pobierać i lekcje muzyki. Bliższa wiadomość w Redakcji Kurjera. —8717— (2—3)

OSOBA

wyższego towarzystwa, życząca znaleść pomieszczenie przy familji, wraz ze stołem i usługą; zechce się zgłosić na ulicę Leszno Nr 29 nowy, lokalu zaś 14, gdzie bliższą informację powziąć można. Rodzice lub opiekuni chcący pomieścić chłopczyka lub dziewczynkę, tamże zgłosić się mogą.

—8674— (3 3)

Potrzebna jest

GOSPODYNI

na wieś w niewielkiej odległości od Warszawy. Osoby interesowane raczą się zgłosić na ulicę Grzybowską Nr 22, pomiędzy 4 a 6-tą. Stróż wskaże. – 8808 – (2 —3)

OSOBA

w wieku, około lat trzydziestu, dobrze wychowana, poszukuje miejsca do zarządu domem, lub do opieki nad dziećmi w Warszawie. Wiadomość na Sewerynowie, w domu hr. Uruskiego Nr 12 nowy, na pierwszem piętrze, mieszkania Nr 23, pomiędzy godziną piątą a szóstą po południu.

—8737— (3—3)

Przy ulicy Chmielnej pod Nr 3 przyjmują się

PANIENKI

starannie wychowane do nauki kroju i szycia; tamże potrzebna jest **PANNA** do strojów i kapeluszy kompletnie uzdatniona, jak również **panny** podręczne do krawieczczyzny.

– 8576— (3—3)

Kantor Stręczeń Służących pod Nr 157 (6 nowy) przy ulicy Nowomiejskej zwanej Gołębią. Mam zaszczyt zawiadomić JW. i WW. Państwa, iż z nadchodzącym kwartałem jest do umieszczenia znaczna ilość sług obojej płci, zaopatrzonych w chlubne świadectwa oraz nadmieniam, iż zgłasza się do mego kantoru wiele sług świeżo z prowincji przybyłych. Kucharzy, Ogrodników, Sklepowe, Gospodynie, Bony Niemki i Polki takżd powyższy kantor dostarcza — **J. Łuczyński.**

– 8635— (2—3)

Potrzebną jest

KUCHARKA

umiejąca dobrze gotować różne potrawy, z dobremi świadectwami, trzeźwa i spokojna. Zgłaszać się na ulicę Leszno Nr 28, mieszkanie pułkownika Nr 3. —8683— (3 3)

Potrzeba jest na wieś

KUCHARZA

kawalera lub zdolnej **Kucharki** z dobremi świadectwami. Wiadomość u Rządcy Domu Nr 2, ul. Rymarska. —8863 - (1—6)

Młoda **Niemka,** poszukuje miejsca

BONY.

Wiadomość uprasza się zostawić w Redakcji Kurjera Warszawskiego pod lit B. B. - 8748

PIEKARNIA

z mieszkaniem.

SKLEP

na handel wiktuałów, zaraz do wynajęcia przy ul. Nowolipie Nr 2459. —8560— (3—3)



PIEKARNIA NOWA A. ŁAPIŃSKIEGO I S-pólki,

przy ulicy, Nowy-Swiat, Nr 74, wprost Święto-Krzyzkiej.

Od dnia 6 b. m. otwartą została **nowa Filja przy ulicy Elektoralnej Nr 747. w domu** dawniej **W. Lipińskich**, a dziś W-ych **Teofilowskich**. Odtąd więc do sklepu tego jak do wszystkich innych filji, dostawiany będzie dwa razy na dzień **świeży Chleb, Bułki, Rogalki i inne pieczywo, oraz różne ciasta**, mianowicie suche a kruche do kawy i herbaty używane.

Inne Filje Piekarni Nowej, znajdują się:

Przy ulicy Marszałkowskiej w domu P. Gundelach, Nr 71.
" " Rymarskiej " " Rosengartena, Nr 14
" " Grzybowskiej " " Przygockiego, Nr 24.
" " Leszno " " Blanck: Nr 17.
" " Hożej " " Rybińskiego.
" " Twardej " " Moes, Nr 10.
" " Nowolipki " " Lipiec, Nr 4.

Uwaga: Członkowie Stowarzyszenia „Merkurego," przy kupnie wszelkiego pieczywa z piekarni Nowej we wszystkich jej sklepach, otrzymują marki zwrotne, dające im prawo do dywidendy przez Zarząd Stowarzyszenia wypłacanej.

(2—3) — 8749 —

Z FABRYKI SAACZI I MANGUBI

w Petersburgu

NADSZEDŁ TRANSPORT

TYTONIU TURECKIEGO PRZESIANEGO

do robienia Papierosów już przygotowanego, w cenie **Rs. 1 kop. 40** za funt.

DO SKŁADU

Hurtowego i Magazynów Pomocniczych

J. ROSENBLUMA.

(3—3) **Panom handlującym stosowny rabat.** — 8447 —

„THE LITTLE WANZER"

ORYGINALNE AMERYKAŃSKIE

Patentowane Maszyny ręczne do szycia, podwójnie stebnujące, do użytku familijnego, dające się z łatwością zastosować do przyrządu pedałowego, **z fabryki**

R. M. WANZER & COMP.

W HAMILTONIE.

ONTARIO CANADA w AMERYCE

Cena Rs. 35.

Główna Agentura na Królestwo Polskie

U LEOPOLDA KNOLL

w Warszawie.

Ulica Czysta dom Bauerfeinda, Nr 6.

AGENTURY NA PROWINCJI:

W Lublinie u PP. St. Streibel i Syn.
W Łodzi u p. Otton Szwarcz.
W Płocku u p. K. Karpińskiego.
W Kutnie u p. K. Tuszyńskiego.
W Piotrkowie u p. Józefa Grabowskiego.
W Hrubieszowie u p. P. T. Pawłowskiego.
W Częstochowie u Braci Wolberg.



(2—6) — 8691 —

Do sprzedania



6 KRÓW cielnych,

rassy holenderskiej, pojedyńczo lub razem z całym przyrządem, ulica Chmielna Nr 56.

— 8676 — (3—3)

Jest do sprzedania

PRELOTKA

jednokonna, używana, w dobrym stanie, za przystępną cenę. Można widzieć przy ulicy Czerniakowskiej w koszarach 2-go parku telegrafów. — 8679 — (3—3)

OBWIESZCZENIE.

Z powodu wyjazdu jest do sprzedania para **KONI** karych powozowych dobrze ujeżdżonych za przystępną cenę. Wiadomość w koszarach Mirowskich u żandarma Myszyna.

— 8826 — (2—3)

Z powodu wyjazdu są **zaraz do sprzedania:**

4 KROWY

RASSOWE

razem lub pojedynczo, za bardzo przystępną cenę. Ulica Sto-Jerska, Nr domu 24 nowy.

(3—3) — 8712 —

KRZACZKI WINOGRON

i innych Drzew Fruktowych,

z takich samych gatunków jakie są i jakie były wystawione Owoce w Składzie nasion i Kwiatów świeżych **Braci BARDET** Nr 472, można dostać w jesieni po **50** kopiejek za sztukę.

Teraz najlepszy czas do sadzenia **TRUSKAWEK wielko owocowych**, które się sprzedają od **50** kop. do rs. **2** kop. **50** za kopę.

POZIOMKI miesięczne kopa **50** kop., kupującym większą ilość odstępuje się rabat. (3—3) — 8721 —

Magazyn Mebli Jana Olszyńskiego,

przy ulicy Nowy Swiat, Nr 51 nowy, wejście przez sklep od frontu.

Po cenach **umiarkowanych** sprzedaje różne meble, jako to: Garnitury palisandrowe, orzechowe i mahoniowe, Szeslągi kryte safjanem i skórą amerykańską w najlepszym gatunku, Kozetki, Fotele, Fo-teliki, Toalety, Łóżka, Umywalnie z marmurem i inne rozmaite, Szafki nocne z marmurem i inne, Stoliki pod Samowar, Biórka mahoniowe, orzechowe i jesionowe, Szafki mniejsze, Kredensa, Stoły obiadowe, Stoliki do robót damskich rozmaite, Materace włosiane zwyczajne i sprężynowe; materace z morskiej trawy, materace słomiane i t. podobne rozmaite, z których się poleca. (1—12) — 8871 —

SYROP

z czerwonych pomarańcz maltańskich

przygotowany przez p. DEJARDIN, 27 ulica Richer w Paryżu jest napojem bardzo przyjemnym, orzeźwiającym i poszukiwanym podczas **upałów letnich**, na **balach, wieczorach** i w **teatrach**. Jedyny skład w Warszawie w sklepie korzennym PP. Antoniego Stępkowskiego i Bocquet na Placu Teatralnym.

— 8593 — (2—24)

WAŻNA

wiadomość dla Emerytów.

Ktoby z PP. Emerytów lub Emerytek chciał wypożyczyć **Rs 2000** na hypotekę dóbr ziemskich w gub. Łomżyńskiej w bliskości kolei Żelaznej Warszawsko Petersburgskiej położonych w połowie szacunku tychże dóbr których nie obciąża pożyczka Towarzystwa a zgodził się zamiast procentu otrzymać oddzielne pomieszkanie w tychże dobrach, życie, opał i wszelkie inne wygody, może się zgłosić pod Nr. 310/11 przy ulicy Nowe-Miasto w oficynie mieszkania Nr 15 na II-em piętrze w godzinach od 8 do 10 rano i od 3 do 4 po południu. — 8625 — (2—2)

MASZYNA

systemu Weehlera i Willsona, zupełnie nowa, szyjąca lekko, jest do sprzedania przy ulicy Leszno Nr 52, w podwórzu, 2 piętro.

— 8624 — (2—3)

DOM MUROWANY

dwu-piętrowy, z takiemiż oficynami, bardzo porządnie utrzymany, pod 9/1582L, przy rogu ulic Jerozolimskiej i Kruczej, w bliskości Nowego-Światu, z powodu interesów familijnych, do sprzedania bez pośrednictwa osób trzecich. Wiadomość na miejscu u Właściciela. — 8642 — (2—3)

Jest do sprzedania

Maszyna do Wód Gazowych,

ze wszelkiemi przyborami, zupełnie w dobrym stanie. Wiadomość bliższą powziąść można w Aptece Borowskiego na Solcu w Warszawie. — 8738 — (2—6)

Przy jednej z pierwszorzędnych ulic jest jest do odstąpienia z powodu nieprzewidzianych okoliczności porządnie urządzona **DYSTRYBUCJA**. Bliższa wiadomość w składzie Głównym Cygar W-go J. Rosenbluma, ulica Senatorska Nr 471b.

— 8507 — (4—5)

6 OBRAZÓW

olejno malowanych, z widokami okolic Nadreńskich i Szwajcarji, w ramach złoconych, zupełnie świeże, są do sprzedania przy ulicy Marszałkowskiej wprost Hotelu Maringa Nr domu 69 nowy, mieszkania 16. — 8433

Poszukiwaną jest w jednym z najlepszych punktów miasta Warszawy

DYSTRYBUCJA.

Ktoby takową miał do sprzedania, raczy się zgłosić do Redakcji Kurjera Warszawskiego.

— 8793 — (2—3)

Z powodu wyjazdu jest do sprzedania

MLECZARNIA

z wszelkiemi rekwizytami gospodarczemi do zakładu tego należącemi, oraz z mieszkaniem stajnią, wozownią i piwnicą. Wiadomość u stróża w domu Nr 58 przy ulicy Nowy-Świat. — 8818 — (2—3)

Ważna wiadomość!

Ktoby miał do zbycia antyki: bronzy, porcelanę starożytną, koronki, tureczczyznę, meble, srebra, miniatury na kości słoniowej, płace dobre ceny. Adres: róg Przechodniej i Elektoralnej Nr 797, nowy 1, w bramie 2 piętro Nr. 13. — 8378 — (2—4)

NEWRALGJE

i wszelkie **cierpienia nerwowe**, ustępują w jednej chwili po użyciu **pigułek anti-newralgijnych** Doktora Cronier. Skład w Paryżu w Aptece p. Levasseur, rue de la Monnaie 19, w Warszawie w składach materjałów aptecznych pp. Ferd. Aug. Gallego Ludwika Spiessa. (27—0) — 2045 —

EAU TONIQUE

P. DICQUEMARE

Chemika w Paryżu i Rouen wzbudza porost włosów; zapobiega siwiźnie; Spędza łupież na głowie. Skład w Warszawie w Zakładzie Fryzjersko-Perukarskim P. K. Pohoreckiego, perfumerji Śniechowskiego i w główn. Składach Perfum. (5—24) — 6496

WELOCYPED

używany, dzo mało używany do sprzedania za bardzo niską cenę. Wiadomość przy ulicy Wilczej Nr 6. — 8804 — (2—3)



DWA nowe wozy

parokonne na żelaznych osiach, silnie okute.

Zupełnie nieużywane, są do sprzedania za przystępną cenę. Wiadomość w Składzie węgla i drzewa opałowego **L. Brauna** przy ulicy Żelaznej obok kolei W. W. i B. w każdym czasie. — 8703 — (2—3)

Z powodu wyjazdu jest do **sprzedania**



KOŃ wierzchowy,

maści białej prawdziwy czerkieski, jeżeli kto zechce może być i **Siodło** wraz z uzdeczką można go obejrzeć każdodziennie w koszarach Kubańskich kozaków na dole w ujeżdżalni.

8802 — (2—3)

Jest do sprzedania

Wyżeł Kurlandzki,

cały czarny, mający 12 miesięcy. Ulica Podwale, Nr 22. — 8769 — (2—3)

Są do sprzedania

Szafy Sklepowe

wraz z Kontuarem i pulpitem, oraz Lustro. Wiadomość przy ulicy Miodowej Nr 481/4, w sklepie fryzjerskim. — 8770 — (2—3)



Z powodu wyjazdu jest do sprzedania **Fortepian palisandrowy** o 7-miu oktawach mało używany, fabryki A. Hoffera, **Lustro, Łóżko, Szafa, Rądelki i Stoliki**.— Wiadomość przy ulicy Nowy-Świat Nr 48 nowy, w oficynie, drugiej bramie; 2-giem piętrze, mieszkania Nr 17, od godziny 10 z rana do 3-ciej z południa.

(3—3) — 8652 —

Potrzebny jest

KOREPETYTOR

z wydziału Matematycznego, za stół i stancję. Wiadomość: plac S-go Aleksandra Nr 5, mieszkania 26, od 3 ej do 5-ej po południu. — 8630 — (3—3)

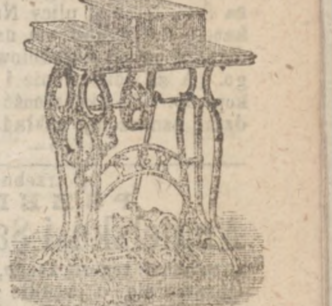
Od ośmiu lat egzystujący w Warszawie, przy ulicy Nowy-Świat, pod Numerem 67, w domu Zarządu Wojennego (dawniej Hr. Zamoyskiego)

SKŁAD MASZYN DO SZYCIA

otrzymał na wyłączną sprzedaż

MASZYNY TOWARZYSTWA AKCYJNEGO





DAWNIEJ

„FRISTER & ROSSMANN“

(SYSTEM WHEELER et WILSON)

Maszyny te **znane w całej Europie**, jako najpraktyczniejsze do użytku domowego, odznaczają się trwałością i elegancją. Każda maszyna opatrzona jest na podstawie złoconemi cyframi Towarzystwa **F. R.**

Ułatwienie nabycia przez wypłaty miesięcznie. Nici, igły, jedwab' oliwa, przyrządy i wszelkie potrzeby do szycia na maszynie są do nabycia.

CENY STAŁE UMIARKOWANE. (2—3) —8776—

SKŁAD MASZYN DO SZYCIA HAMBURGSKO-AMERYKANSKIEGO TOWARZYSTWA AKCYJNEGO

POLACK SCHMIDT

znajduje się w Warszawie jedynie tylko na rogu Krakowskiego-Przedmieścia i Królewskiej ulicy w domu dawniej Bajera, Nr 412a i posiada.



1° Maszyny duże nożne w cenie od 50 rs. i wyżej. Wyższa cena zależy od wykwintniejszej roboty stolarskiej, zaś dobroć samej maszyny, to jest werku, przy każdej cenie jednakowa. Maszyny te będąc tutaj od 8 lat w znacznem co rok zwiększającem się użyciu, tak w pierwszorzędnych zakładach jak i bardzo wielkiej liczbie domów pry.watnych, znane są dobrze tutejszej publiczności.

2° Maszynki ręczne „Germania“ **dwunitkowe** szyjące piękną stebnówką, posiadają **wszelkie przyrządy** jak w maszynach dużych, cena łącznie ze wszystkiemi przyrządami 33 rs. Są to jedne z najpraktyczniejszych i stosunkowo najtańszych maszynek ręcznych.

Każda maszyna opatrzona dokładnym stemplem fabryki i za dobroć takiej tak fabryka jak i skład poręcza.

Gwarancja dwuletnia, nauka dokładna i bezpłatna.

Ułatwienie nabycia przez rozłożenie wypłaty na miesięczne raty.

Każda maszyna w składzie kupiona, gdyby się okazała niepraktyczną lub niedobrą, może być w ciągu 14 dni od chwili kupna zwrócona bez ża,dnej zestrony składu pretensji i za wyłączeniem kupującemu całkowitej zapłaconej kwoty.

W **Płocku** maszyny te posiada p. **S. Goldberg** w magazynie swoim przy ulicy **Grodzkiej**, za dobroć maszyn u niego kupionych, a opatrzonych stemplem fabryki, skład Warszawski gwarantuje

Nici i jedwabie we wszelkich kolorach, na rolkach i w motkach, igły do wszelkich systemów, oliwa sznurek, po cenach najtańszych.

Adres: Skład Maszyn do szycia **POLACK SCHMIDT**, Warszawa, Nr 412*a*. (20—0) —4030—

TECHNIK LEŚNY,

b. towarzystwa rolniczego, obecnie zajmuje się wszelkiemi czynnościami techniczno-leśnemi, urządzeniem lasów dla pozyskania pożyczek Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego sprzedażą drzewa towarowego i t. p., poleca się Właścicielom lasów i żądania w tym przedmiocie tak osobiste jakoteż piśmienne, odbiera pod adresem I. R. Technika leśnego w Redakcji „Kurjera Warszawskiego“; u tegoż tamże dowiedzieć się można o korzystnej dzierżawie 2 folwarków i awulsu z gorzelnią, w blizkości Kolei żelaznej położonych.

(3—3) —8662—

STOWARZYSZENIE SPOŻYWCZE „MERKURY.“

Dla dogodności swych członków założyło **dwa nowe sklepy** jeden przy rogu ulic Wspólnej i Kruczej na Nowym-Targu, drugi na ulicy Dzikiej i Nowolipki pod Numerem 2. W sklepach tych dostać można: pieczywa, cukru, herbaty, kawy, towarów kolonjalnych, legumin i t. p. —7697— (6—6)

PO RS. 5

NA

ROZPŁATY MIESIĘCZNE

nabyć można

5% ROSSYJSKIE POŻYCZKI PREMJOWE

których główne wygrane rs. **200,000, 75,000, 40,000 25,000, 10,000, 8,000** i pomniejsze.

W KANTORZE WEKSLU I INTERESÓW BANKIERSKICH

HENRYK SCHOENFELD

Ulica Senatorska, dom W. Józefa Epstejn, Nr 470 nowy 22

Zlecenia z prowincji natychmiast wykonane będą. (14—20) —7263—

CERATY NA BARCHANIE, PODŁOGOWE I INNE.

Bombonierki i **Papiery** pod torty, poleca Skład Obić Papierowych pod firmą W. MUSZEWSKI, dawniej **J. Rożański**, ulica Miodowa Nr 9. (1—6) —8758—

Nakładem Księgarni S. H. Merzbacha,

wyszedł zeszyt 8 y dzieła: Dra i profesora Bocka.

CZŁOWIEK

w stanie zdrowia i choroby,

z 9-go ORYGINALNEGO WYDANIA PRZEŁOŻYŁ

Dr Jakób Rosenthal.

Zeszyt ten zawiera: *Naukę zdrowia i pielęgnowania ciała ludzkiego*, substancje pożywne, pokarmy, substancje tłuszcz tworzące, substancje zwierzęce, substancje pożywne nieorganiczne, dyetyczne użycie pokarmów, substancje wywołujące choroby, prawidła przy używaniu pokarmów, cechy wody do picia, woda morska i mineralna.

Pierwsze siedm zeszytów zawierały opisanie wszystkich części człowieka, to jest, anatomią, fizyologją i. t. d. popularnie wyłożone, o ile te nauki potrzebne są dla ogółu, ósmy zaś zeszyt i dalsze traktują o zachowaniu zdrowia i unikania wszelkich szkodliwych wpływów, nakoniec o środkach, jakie przedsiębrać należy w przypadku choroby.

Całe dzieło wyjdzie w 16 zeszytach i kosztować będzie rs. 2 kop. 40 z pocztą rs. 2 k. 50. Prenumerować można we wszystkich księgarniach, płacąc za każdy zeszyt kop 15. (1—1) —8845—

SKŁAD GŁÓWNY

WIENER KAISER WASSER

przy ulicy Senatorskiej, w Warszawie.

Otrzymał świeży transport tej wody i poleca takową PP. Handlującym dla których oznaczonym jest znaczny rabat. Zalety tej wody już znane są u nas i za granicą, a osoby znające się i od dawna takową używające, stanowczo oddają jej pierwszeństwo nad prawdziwą Wodą Kolońską, tak co do zapachu jako i własności.

W Warszawie jest ona do nabycia w najznaczniejszych magazynach jak: PP. Penkali, Kwiatkowskiego, Thonesa, Kraussego, Kocha, Śniechowskiego, Jeziorowskiego, Jaskółowskiego, Kipmanna, Lenza, Aleksandra i Pani Jekiel. Cena mniejszej flaszki kop. 75, większej rs. 1 kop. 50.

Zapotrzebowania na prowincję lub miejsca odleglejsze, uskuteczniają się na warunkach osobnych, z powodu odpowiedniego stosownego opakowania. **Józef Zellt**

(3—3) —8498—



Medal Towarzystwa Nauk Przemysłowych w Paryżu.

PRECZ ze SIWIZNĄ

MELANOGÈNE

wyborna farba do włosów.

P. Dicquemare w Paryżu i Rouen.

W jednej chwili zmienia siwe włosy na głowie i na brodzie na kolor naturalny bez niebezpieczeństwa dla ciała. Farba ta bezwonna jest skuteczniejszą od wszelkich preparatów tego rodzaju dotąd używanych Fabryka w Rouen, Plac Hotel de Ville, Nr 47.

W Warszawie w zakładzie Fryzjersko Perukarskim P. K. Pohoreckiego, perfumerji Śniechowskiego i w głównych Składach perfum. —6495— (10—56)

Ekstrakt Słodowy prawdziwy i świeży

(MALZEXTRACT)

JANA HOFF, Nadwornego Liweranta w Berlinie. Neue Wilhelmsstrasse Nr 1

POLECAMY

SIMON i STECKI, dawniej **J. L. Flatau**. Ulica Graniczna Nr 14.—Nowy Świat, Nr 13. (1—3) —8763—

SABLONY do znaczenia bielizny,

ATRAMENT wieczny.

WODA KRYSZTAŁOWA do wywabiania plam i mycia rękawiczek

W SKŁADZIE WŁADYSŁAWA BEDNAWSKIEGO.

(3—3) —8249— ulica Miodowa, Nr 497c.

W majętności Orybus, przez Rudę Guzowskę, stację kolei W. W., znajduje się na sprzedaż do siewu

Żyta Probstajskiego

oryginalnego, korcy 50, po rs. 6 kop. 50,

Pszenicy Victoria,

korcy 30, po rs. 10. Za worki ekstra dopłaca się kop. 60 za sztukę. —8670— (3 3)

Zakład najmu Powozów.

na Ś-to Jerskiej ulicy Nr 24, daje powóz lub karetę do odwiezienia na kolej rano i w godzinach przed południowych za rubla jednego. — A za odwiezienie i z powrotem, za rs. 1 kop. 50. Za akuratność w wysłaniu na godzinę oznaczoną, zakład ręczy.

—8605— (4—6)

Potrzebna jest

PSZENICA

Angielska i Sandomierska

ze zbioru tegorocznego, zdolna na zasiew. Uprasza się o prędkie zawiadomienie o tem na ulicę Jasną, dom Jaroszyńskiego Nr 7, mieszkania Nr 11. Tamże potrzebny jest **EKONOM** praktycznie obeznany z gospodarstwem rolnym. —8852— (1 1)

GORZELNIE i BROWARY

znajdą: ALKOHOLOMETRY Trallesa z patentami.

WIADRA miedziane i żelazne i części tychże.

MAGIERKI z ciepłomierzem do kontrolowania karczem.

PRÓBY: do piwa, miodu, cukru, octu, wina, mleka, śmietanki, kartofli, buraków ługu, potażu, wapna i zacieru.

u **J. PIKA**, optyka m. Warszawy, ulica Miodowa, Nr 497a.

(1—3) — 8833 —

Potrzebna jest

MAMKA

ze świeżym pokarmem. Wiadomość przy ulicy Tamka pod Nrem 23 nowym, w domu W-go Paszkiewicza, w Składzie Wódek.

—8812— (2 2)

Rubli srebrem

2,000,

do interesu handlowego, przemysłowego, przedsiębierczego, rządcostwa lub dzierżawy domu posiada Człowiek w sile wieku, żonaty, obeznajmiony z handlem drzewnym, zbożowym, interesami administracyjnemi. Ofertę przyjmuje Kantor Informacyjno-Kommisowy **B. Korpaczewskiego**, Krak.-Przedm. Nr. 73.

—8875— (1—2)

Nowo-otworzona Pracownia

przy ulicy Elektoralnej Nr 7 nowy w domu W-nego Stopczyka w prawej oficynie na 2 piętrze poleca się z wykończeniem podług ostatnich żurnali: sukni, strojów, płaszczyków, paltocików, salop i t. p., wszystko zrobione starannie, po cenach umiarkowanych. — **M. i W. Perkowskie**. Tamże potrzebne są panny podręczne i do nauki.

—8369— (3—3)

APTEKA.

W mieście Kuźniecku, gub. Saratowskiej sprzedaje się na bardzo dogodnych warunkach **Apteka** wraz z domem, całkowitem urządzeniem i sprzętami gospodarskiemi. Życzący takową nabyć raczą dla szczegółowszego poinformowania się o warunkach sprzedaży listownie się porozumieć z W-ym Goltz zarządzającym tąż apteką w m. Kuźniecku.

—8878— (1 3)

Bez pośrednictwa Osob trzecich.

Ktoby miał do sprzedania **DOM** murowany z ogrodem, w dobrym stanie, w niezbyt odległem od środka miasta miejscu położony w szacunku od 15 do 30 tysięcy rs. zechce zostawić adres swój w Redakcji Kur. Warsz. pod adresem R. J. C —8880— (1—3)

Z powodu nieprzewidzianych okoliczności jest do sprzedania zaraz

SKLEP WIKTUAŁÓW.

Wiadomość ulica Trębacka Nr 10:

—8879— (1—3)



Wyprzedaż Mebli

po cenie kosztu własnego wyrobu, przy ulicy Żórawiej pod Nrem 10, piąty dom od placu Ś-go Aleksandra. Garnitury świeżego fasonu wysłane i pokryte rypsem wełnianym mahoniowe i orzechowe. Są także Szafy, Kredensa, Stoły obiadowe, Łóżka, Toalety, Biurka, Klęczniki i inne meble, jest Garnitur używany do sprzedania. — **Adam Lewanowicz.** —8436

Do sprzedania

SOFA

używana, oraz Łóżko dziecinne z materacem i Wanna zupełnie prawie nowa. Nowy-Świat Nr 1, mieszk. 13, od godz. 8 do 9 rano i od 4 do 7 po południu. —8861— (1—3)

Są do zbycia

MEBLE

nowe i używane.

Garnitur zagraniczny mahoniowy, używany, duży, Garnitury mahoniowe i orzechowe, kozetowe i francuzkie, Szafy, Komody mahoniowe, Kozetki, Szesląg, Fotele, Napoleonki, Taborety, Sofa, Biblioteki, Biórka, Łóżka, Stół z klapami, Fajczarnia i inne: Zamiany przerobienia i obstalunki przyjmuje **K. Golanowski**, ulica Nowy-Świat Nr 24 nowy, niedochodząc Straży Ogniowej.

—8882— (1—3)



Magle Angielskie

w dobrym stanie są do sprzedania przy ulicy Chmielnej, pod Nrem 1527 (nowy 12) u Markiewicza.

—8858— (1—1)

Są do sprzedania dwa wielkie

LUSTRA

z czeskiego szkła, mające szerokości centymetrów 74, długości 132 centymetry samego szkła. Wiadomość: ulica Pańska Nr 19, w bramie na dole, Nr mieszkania 17, stróż miejscowy wskaże. Tamże są różne meble do zbycia. —8857— (1—1)

Do sprzedania za cenę przystępną

GARNITUR MEBLI mahoniowych,

mało używany, rypsem krytych, składający się z kanapy, 2 foteli, 6 krzeseł, stół przed kanapę, szesląg, stolik do kart, biurko, toaleta damska oraz 12 krzeseł wyplatanych wiedeńskich, lustro, dywan i różne domowe meble, mogą być sprzedane razem lub częściowo, ulica Marszałkowska Nr 8 nowy pierwszy dom za Wilczą w sieni po lewej stronia.

—8734— (3—6)

Są do sprzedania

DWA GARNITURY

MEBLI

mało używane, mahoniowy: 6 Krzeseł, 2 Fotele, Kanapa, palisandrowy: 12 Krzeseł, 2 Fotele, Kanapa, stół, Szafa rozbierana jesionowa na orzech, Łóżko jesionowe i Biuro orzechowe duże, przy ulicy Nowy-Świat pod Nr 31 nowym u Tapicera. —8846— (1—3)

Jest do sprzedania

GARNITUR MEBLI

mahoniowych, kryty rypsem szafirowym, w dobrym bardzo stanie.—Kanapa, stół, 12 krzeseł i dwa fotele. Wiadomość w domu Klementyny Banzemer pod Nrem 2624, przy ulicy Marjensztadt. —8666— (3—3)

ROZMAITE

MEBLE

i naczynia gospodarskie oraz Fortepian, garnitur **MEBLI** mahoniowych czysto Angielski, po części masiw składający się z lustra stołu, kanapy, 3 foteli, 6 krzeseł wraz z dywanem, oraz urządzenie eleganckie kantorowe po części mahoniowe są po taniej cenie do sprzedania. Leszno Nr 52 w podwórzu 2-gie piętro. 8623— (2—3)

Z powodu wyjazdu, jest do sprzedania

Garnitur Mebli

palisandrowy, adamaszkiem kryty, w dobrym stanie, składający się z kanapy, 2 foteli, 6 krzeseł, stołu przed kanapę, kozetka cała kryta rypsem szafirowym, fotel mahoniowy z bokami, kryty skórą amerykańska. Ulica Sienna Nr 15 nowy. Wiadomość z bramy na lewo. —8755— (3—3)

Z powodu wyjazdu pozostawiono do sprzedania

FORTEPIAN

najnowszejkonstrukcji z fabryki A. Hofer z tonem silnym i śpiewnym. Wiadomość w fabryce fortepianów J. Hinz Nowy Świat Nr 68.

—8583— (3—3)

FORTEPIAN

w dobrym stanie jest do sprzedania za rs. 40. Wiadomość w piekarni Angielskiej przy ulicy Chłodnej naprzeciw Waliców, Nr 768, nowy 16. —8869— (1—3)

FORTEPIAN

palisandrowy o 7 miu oktawach, z tonem silnym i przyjemnym, mało używany, jest do sprzedania lub wynajęcia, oraz fortepian o 6½ oktawach do sprzedania. Wiadomość przy ulicy Nowy-Świat Nr 1254/47, mieszkania 12, na dole. —8641— (3—6)

Są do sprzedania

MEBLE

jako to: Garnitur orzechowy, składający się z 12 krzeseł, 2 foteli i kanapy; łóżka orzechowe, kozeta mahoniowa wraz z 6-ma fotelami; umywalnie mahoniowe, biurka jesionowe i stół kuchenny, po cenie nader przystępnej przy ulicy Ś-to Jerskiej pod Nrem 18 nowym u stolarza w podwórzu.

—8502— (3—3)



FORTEPIAN

o sześciu i pół oktawach, jest do sprzedania za przystępną cenę. Adres: Ulica Przejazd Nr 649, nowy 9, w podwórzu w oficynie na prawo Nr 30. —8606— (3—3)

Jest do sprzedania



FORTEPIAN

mahoniowy, w dobrym stanie, za przystępną cenę. Ulica Chmielna Nr 33, na 2 piętrze od frontu, na przeciw Zielnej.

—8705— (3—3)



FORTEPIAN

najnowszej konstrukcji o 7-u oktawach, wiedeński z całym blatym metalowym 4 sprejcami i **Pianino** palisandrowe nowe zagraniczne z nadzwyczaj mocnym i pięknym śpiewnym tonem jest za bardzo niską cenę do sprzedania lub do wynajęcia także i Fortepian krótki o 6 oktawach do zbycia. Ul. Zielna Nr 22. —8681— (3—3)

Fortepian,

używany, lecz w bardzo dobrym stanie o 6½ oktawach, z powodu nieprzewidzianych okoliczności jest do sprzedania za pomierną cenę przy ul. Wroniej Nr 26 na drugiem piętrze od frontu u p. Brzozowskiego codziennie do godz. 1 z południa —8558— (2—3)

Dla Panów AKADEMIKÓW,

jest mieszkanie z całkowitem utrzymaniem, ulica Marjańska i róg Twardej Nr 11, mieszkania 14, czas dla rozmówienia się, od godziny 11 do 5. —8796— (2—3)

Przy ulicy Nowolipki pod Nr 2485a (34) do najęcia od 1 go Października

Trzy pokoje i kuchnia,

na parterze, na 3-im piętrze pojedyncze pokoje, oraz Stajnie i Wozownie.

—8865— (1—1)

DWA POKOJE

do wynajęcia od Ś-go Michała, kwartalnie 45 rs., przy ulicy Kapitulnej na 1-em piętrze o kilka domów od ulicy Miodowej, Nr 2 nowy. Wiadomość u Stróża na miejscu.

—8868— (1—3)

Do wynajęcia od 1-go Października r. b.

4-ry POKOJE

bez kuchni na 2-em piętrze przy rogu ulic Rymarsdiej i Senatorskiej Nr 2 Wiadomość u rządcy domu. Tamże do sprzedania dwa łóżka mahoniowe z materacami na sprężynach. —8867— (1—3)

Dla małżeństwa bezdzietnego w średnim wieku potrzebne są

DWA POKOJE

mniejsze lub **jeden** obszerniejszy z osobnem wejściem, usługą i stołem lub bez tychże od 8 go Października r. b. Ktoby takowe miał do odstąpienia zechce dla porozumienia się pozostawić adres swój w Redakcji niniejszego pisma pod literami ABC.

—8851— (1—1)

Do wynajęcia od 1 Października r. b.

PAŁACYK

w possesji zwanej **Koszyki** pod Nrem 1753*abc*, składający się z 6 Pokoi, Kuchni i Suteren, oraz Wozowni i Stajen, albo bez tychże.— Wiadomość na miejscu lub u właściciela L. Krupeckiego wprost statuy Kopernika. (1—6)

POKÓJ od frontu

do wynajęcia, dla Studenta Uniwersytetu z osobnem wejściem, może być i ze stołem. Ulica Oboźna Nr 2. Wiadomość na drugiem piętrze, Nr mieszkania 9. —8610— (3 3)

— Każdego czasu jest do wynajęcia **Pokój** umeblowany, dla osoby przyzwoitej płci żeńskiej, przy małżeństwie bezdzietnem Zgłosić się na ulicę Chmielną Nr 50 w oficynie na 2 piętrze, mieszkania 16 od 9-tej do 12tej i od 3ciej do 5tej. (3—3) —8660

Do zajęcia się sprzedażą

Maszyn do szycia,

potrzebną jest Osoba dokładnie obeznana w tym fachu i zaopatrzona w chlubne świadectwa. Wiadomość przy ulicy Leszno Nr 11, mieszkania Nr 6, w godzinach 4—5-ej.— Tamże potrzeby jest **jeden obszerny pokój**, od frontu na parterze z osobnem wejściem lub wejściem przez sklep, na jednej z pierwszorzędnych ulic. —8598— (3—3)

Jest zaraz do wynajęcia

Pokój z meblami,

i usługą, miesięcznie lub kwartalnie. Przy ulicy Królewskiej, Nr domu 3, mieszkania 8, na pierwszem piętrze. —8682— (3—3)

Do wynajęcia od d. 1-go Października b. r.

MIESZKANIE,

przy ulicy Smolnej Nr 13, na pierwszem piętrze, złożone z pięciu pokoi o dwóch balkonach, przedpokoju, kuchni i dwóch piwnic. Wiadomość u miejscowego stróża.

—8875— (1—3)

Do najęcia od Ś-go Michała ul. Leszno Nr 84,

Mieszkania suche i ciepłe:

Na piętrze od frontu 4 pokoje z balkonem, kuchnia i piwnica.

Na dole od frontu, z wejściem do obszernego ogrodu, 2 pokoje i kuchnia. —8764— (2—6)

W domu Bankieera

STANISŁAWA LESSER

przy ulicy Instytutowej Nr 1726K

Jest do wynajęcia od Świątego Michała

LOKAL

z 6-ciu Pokoi złożony, z urządzeniem gazowem i wodociągiem, w razie żądania może być dodana Stajnia i Wozownia.

Wiadomość bliższa u Rządcy domu na miejscu w godzinach rannych.

(2—6) — 8731 —

Do wynajęcia od Ś. Michała.

Na 1szem piętrze od frontu: 2 pokoje przedpokój i kuchnia, z drwalnią piwnicą górą, rocznie rs. 150.

2 pokoje i kuchnia, rocznie rs. 120.

1 pokój i kuchnia, rocznie rs, 80.

Na 3-cim piętrze od frontu: 2 pokoje przedpokój i kuchnia, rocznie rs. 100.

Mieszkania wszystkie są suche, widne i ciepłe. Stajna i Wozownia dla dorożkarza lub utrzymującego krowy. Wiadomość na miejscu u Rządcy domu Nr 2911/12, nowy 4, Aleja Jerozolimska i róg Solca.—8743—(3—3)

Z powodu zmiany interesów, jest do wyjęcia

SKLEP

obszerny, ze stosownem mieszkaniem, w środku miasta, przydatny na skład hurtowy, magazyn, pracownię, lub t. p. Komorne niedrogie. Wiadomość w Redakcji Kurjera Warszawskiego. —8706— (3 3)

Nagrody rubli srebrem 5.

We Czwartek dnia 5 Września przechodząc ulicami od Twardej na Nalewki zgubiono fasonik z pierścienia z 5 brylancikami. Łaskawy Znalazca raczy zwrócić za nagrodą na ulicę Twardą Nr 8 nowy, mieszkanie 7.

—8799— (2—2)

W Sobotę dnia 7 Września o godzinie 9½ wieczorem jadąc z dziedzińca pocztowego na Krak.-Przedm. ulicami Nowo-Senatorską, Senatorską, mostem na banhof Petersburgski, zgubioną została z dorożki

CHUSTKA popielata duża,

z gatunku himalaya. Uprasza się łaskawego znalazcę o złożenie takowej za stosowną nagrodą w Redakcji Kurjera Warszawskiego.

8850— (1—1)

Dnia 8 Września skradziono **ZEGAREK srebrny** niekryty z fabryki angielskiej Trenera, na którym był wyryty napis: K. Paprocki oraz łańcuszek złoty. Uprassa się PP. Zegarmistrzów o zwrócenie uwagi czyby się z takowym kto jako sprzedający nie zgłosił, i o zawiadomienie w razie znalezienia się do pomieszkania Paprockiej przy ulicy Marszałkowskiej Nr 26 nowy. —8877— (1—3)

W Niedzielę d. 8 b. m., przy wyjściu z kościoła Ś-go Marcina przy ulicy Piwnej, zgubiono

BROSZKĘ ZŁOTĘ,

emaljowaną, bez szpilki, ozdobioną rubinkiem kwadratowym i perełkami. Uprasza się o zwrócenie takowej za stosowną nagrodą, na Chmielną ulicę, Nr 33, pod Nr 3 mieszkania.

—8849— (1—1)

Przejeżdzając Nowym-Światem, ulicą Warecką, Ś-to Krzyzka, przez Grzybów na Ciepłą zgubiono

Okrycie męzkie.

Łaskawy znalazca raczy oddać do Właściciela posesji Nr 2904 (77) przy ulicy Solec za wynagrodzeniem rs. 3. 8866— (1—3)

W Drukarni Kurjera Warszawskiego.—(Plac Teatralny, Nr. 473 c nowy 5).

Дозволено Цензурою.